Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 20 gr

# GŁOS NARODU

Nr. 107. — ROK XLII.

CZWARTEK 18 KWIETNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranica |
| --- | --- | --- | --- | --- |
| Miesięcznie | 5· zł. | 4·50 zł. | 5. zł. | 8· zł. |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych rękopisów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

# P. min. Beck w Genewie

Podaliśmy wczoraj streszczenie mowy, którą p. min. Beck wygłosił na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w sprawie wniosku trzech mocarstw (Francji, Anglji i Włoch) o potępienie samowolnego kroku Niemiec z dnia 16 marca. Mowa ta odbiega od stanowiska zajętego przez p. min. przy głosowaniu. Cóż bowiem powiedział p. Beck. Treść najważniejszego jej ustępu da się sformułować w tych paru słowach:

— **Polska „nie widzi potrzeby" (!) zajmowania się tą sprawą.**

Na szczęście jednak inne stanowisko zajął p. min. Beck przy głosowaniu nad wnioskiem.

**PO STRONIE NIEMIEC** (?). Przypatrzmy się temu stanowisku rządu polskiego! Nie jest i tym razem bardzo jasne i bardzo zdecydowane. Dotąd, gdy szło o stosunek do niemieckich postulatów, Polska uprawiała przysłowiowy taniec wśród mieczów; nie chciała angażować się wyraźnie po stronie Niemiec, ale też i po stronie Francji. Genewska mowa p. min. Becka z dn. 16 IV. idzie po tej samej linji. Postawiona wobec konieczności zajęcia zdecydowanego stanowiska w sprawie zbrojeń niemieckich, przez usta min. spraw zagranicznych. Polska nie oświadcza, że **staje po stronie Niemiec.** Uważa wprawdzie że niema „potrzeby" przywoływania Niemiec do porządku, że nie zachodzi konieczność potępiania jej samowolnego przywrócenia powszechnej służby wojskowej i podniesienia liczebności armji — że wreszcie wyraźne naruszenie traktatu wersalskiego przez Rzeszę niemiecką nie stanowi żadnego niebezpieczeństwa dla pokoju.

Ale w głosowaniu staje po stronie Ententy.

Był czas. kiedy się zdawało, że decyzja rządu niemieckiego z 16 marca wywoła sprzeciw tylko Francji. Dziś jest inaczej. Protest Francji został zaakceptowany przez Anglję i Włochy. — a wniosek o potępienie Niemiec został podpisany przez wszystkie te 3 mocarstwa: Anglję, Francję i Włochy.

W takich warunkach słowa p. min. Becka brzmią dość dziwnie.

**PODSTAWY POGLĄDU P. MIN. BECKA.** — Byłyby do rozważenia następstwa tego wystąpienia Polski. Trzeba się jednak z niem wstrzymać.

Natomiast trzeba rozpatrzeć pytanie, na czem oparł p. min. Beck swój pogląd i czemu przypisać jego niefrasobliwe stanowisko w sprawie pogwałcenia traktatu wersalskiego? Odpowiedź znajdziemy w tej samej mowie, o której piszemy.

P. min. Beck dał do zrozumienia areopagowi genewskiemu, że Polska nie przywiązuje już tak wielkiej wagi do traktatów pokojowych, ponieważ są ustawicznie naruszane — ani też do projektowanych paktów ogólnych, ponieważ jej zdaniem najlepszą gwarancją pokoju są układy dwustronne; Polska zawarła je tak ze wschodnim, jak zachodnim swoim sąsiadem, i jest przekonana, że na tej drodze najlepiej zabezpieczyła pokój w środkowej Europie.

Nie pierwszy raz wypowiada p. min. Beck ten pogląd. A prasa rządowa w Polsce uznała go za kanon polskiej polityki zagranicznej.

W tym względzie różnimy się zasadniczo z p. min. Beckiem. W szczególności nie podzielamy jego opinji, by pakt o nieagresji polsko-niemiecki stanowił zabezpieczenie pokoju.

P. min. Beck — jak wogóle duży odłam opinji kół rządowych — ulega pewnemu złudzeniu co do Niemiec. Sądzi mianowicie, że pokojowe w stosunku do Polski zapewnienia oficjalnych sfer Rzeszy niemieckiej opierają się na woli pokoju. Są one jednak, według naszego najgłębszego przekonania. tylko taktycznemi posunięciami.

**Niemcy nie są jeszcze gotowe do wojny!** Oto jest sens ich wszystkich poczynań z ostatnich miesięcy... Ani technicznie, ani politycznie! Armja i technika wojenna Rzeszy jest dopiero w trakcie doskonalenia się, choć — przyznajmy — bardzo szybko odrabia „zaniedbania" i braki. Nadto, co najważniejsze, nie zdołały Niemcy stworzyć jeszcze bloku państw, któreby z niemi miały pójść do wojny. Oto, czem należy tłómaczyć „pokojowe" zapewnienia kierowników Rzeszy. I zapewnienia te będą się jeszcze często powtarzać. Tak często i tak długo, jak długo Niemcy nie dozbroją się do wymaganego poziomu i jak długo nie stworzą w Europie bloku państw germanofilskiego o charakterze sojusznicza-wojskowym.

Na szczęście — jak donosi P. A. T. — wniosek trzech mocarstw przeszedł jednomyślnie. Głosował więc za nim i p. min. Beck. **Mową się nie zachwycamy, ale z głosowania jesteśmy zadowoleni.** W. Z.





## Rokowania handlowe austrjacko-czechosłowackie.

**Wiedeń, 17. 4. (PAT.)** Do Wiednia przybył czechosłowacki minister handlu **Destalek**, **rewizytując ministra Stockingera.** W związku z przyjazdem tym wyrażane są tu nadzieje, że **rokowania handlowe austrjacko - czechosłowackie**, które, jak się zdaje, **utknęły na martwym punkcie doznają nowego impulsu. Rokowania te przerwane w środę, wznowione zostaną po przerwie świątecznej, tym razem w Pradze.**

———ooo———

## Rezolucja Francji Anglji i Włoch o potępieniu Niemiec.

**Genewa 16. 4.** W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości z posiedzenia Rady Ligi Narodów stwierdzić należy, że na tem posiedzeniu **min. Laval przedstawił i umotywował wnioski uchwalone przez trzy państwa: Francję, Anglję i Włochy o potępieniu decyzji rządu Rzeszy z dnia 16 marca.** Treść rezolucji jest następująca:

Rada zważywszy: 1) że skrupulatne poszanowanie wszystkich zobowiązań traktatowych jest **podstawową regułą życia międzynarodowego i pierwszym warunkiem utrzymania pokoju,**

2) że jest istotną zasadą prawa międzynarodowego, **iż żadne państwo nie może zwolnić się od zobowiązań traktatowych, ani ich zmienić bez zgody innych kontrahentów,**

3) **że ogłoszenie ustawy wojskowej z 16 marca 1935 r. przez rząd niemiecki jest sprzeczne z temi zasadami,**

4) **że rząd ten nie mógł przez jednostronny akt stwarzać dla siebie żadnego prawa,**

5) że ta jednostronna akcja. wprowadzając nowy czynnik zamieszania do położenia międzynarodowego, **musi się przedstawiać jako groźba, skierowana przeciw bezpieczeństwu europejskiemu,**

zważywszy z drugiej strony:

6) że **rządy brytyjski i francuski,** do których przyłączył się **rząd włoski, przedstawiły rządowi niemieckiemu 3 lutego 1935 r. program ogólnego układu,** mającego na **podstawie swobodnych rokowań w sprawie organizacji bezpieczeństwa europejskiego, doprowadzić do ogólnego ograniczenia zbrojeń w ramach równouprawnienia oraz zapewnić równocześnie aktywną współpracę Niemiec z Ligą Narodów,**

7) że powyższy jednostronny **akt Niemiec nietylko nie daje się pogodzić z tym programem, ale że został ponadto dokonany w chwili, kiedy rokowania się toczyły,**

**RADA OŚWIADCZA:**

1) że **Niemcy uchybiły obowiązkowi poszanowania zobowiązań międzynarodowych, jaki ciąży na każdym członku wspólnoty międzynarodowej,**

**Rada potępia wszelkie jednostronne odrzucenie zobowiązań międzynarodowych,**

2) **Rada zaprasza rządy,** które **powzięły inicjatywę ustalenia programu z 3 lutego 1935 roku, albo do niego przystąpiły, by prowadziły dalej do zawarcia układów w ramach Ligi Narodów,** które to układy — z uwzględnieniem zobowiązań, wynikających z paktu Ligi — **okażą się konieczne dla osiągnięcia celu, wytkniętego we wspomnianym programie, celem zabezpieczenia pokoju.**

3) Zważywszy, że jednostronne odrzucenie zobowiązań międzynarodowych **może zagrozić samemu bytowi Ligi Narodów, jako instytucji, której powierzona została opieka nad utrzymaniem pokoju i zorganizowaniem bezpieczeństwa,**

**RADA POSTANAWIA:**

że tego rodzaju odrzucenie. bez uszczerbku dla postanowień w układach międzynarodowych już przewidzianych. winno, ilekroć chodzić będzie o zobowiązania, dotyczące bezpieczeństwa narodów i utrzymania pokoju w Europie, **pociągnąć za sobą ze strony czynników Ligi i w ramach paktu** zastosowanie **odpowiednich środków,**

oraz postanawia powierzyć **komitetowi Rady, złożonemu z..... wypracowanie w tym celu postanowień,** które **nadałyby paktowi Ligi większą skuteczność w organizowaniu zbiorowego bezpieczeństwa i ustaliłyby w szczególności środki gospodarcze i finansowe, jakie możnaby zastosować na wypadek, gdyby w przyszłości jakieś państwo, członek albo nie członek Ligi, zagroziło pokojowi przez jednostronne odrzucenie zobowiązań międzynarodowych.**

Po zreferowaniu rezolucji przez min. Lavala, przemawiali kolejno: Sir John **Simon**, baron **Aloisi** oraz min. **Benesz**, popierając stanowisko Francji o potępieniu Niemiec za ogłoszenie ustawy o dozbrojeniu z dn. 16 marca b. r.

## Rezolucja francuska przyjęta jednomyślnie przy wstrzymaniu się delegata Danji.

**Genewa, 17. 4. (PAT.) Rada Ligi Narodów przyjęła dziś jednomyślnie przy powstrzymywaniu się delegata Danji treść rezolucji francusko-angielsko-włoskiej, przedstawionej wczoraj przez min. Lavala.**

# Deklaracje państw.

**Genewa 17. 4. (PAT).** Przebieg dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi był następujący:

Pierwszy przemawiał komisarz spraw zagranicznych ZSRR. **Litwinow**, który zaznaczył, że **„poszanowanie zobowiązań międzynarodowych jest podstawową zasadą utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodów. Tem się tłumaczy wyjątkowa doniosłość sprawy, przedłożonej Radzie.** Ważniejsze jednak niż ta formalna strona — mówił Litwinow — jest dla nas **samo sedno zagadnienia. Stoimy na stanowisku równości państw i ich niezaprzeczonego prawa do zapewnienia bezpieczeństwa drogą zbrojeń.** Inaczej jednak przedstawia się sprawa. gdy żywić musimy obawy. że tego rodzaju zbrojenia mają być użyte **nie dla obrony granic, lecz dla ich pogwałcenia, lub urzeczywistnienia idei odwetu i zaatakowania innych państw. Nie można bez dostatecznych gwarancyj przyznać krajowi, zdradzającemu takie zamiary.** Cieszylibyśmy się. gdybyśmy mogli dyskutować nad tem zagadnieniem wespół z przedstawicielami państwa zainteresowanego i gdybyśmy otrzymali od nich zapewnienie. że zrzekają się swego programu odwetu i podbojów.

(Dalszy ciąg na stronie 7-ej).

# O czem piszą inni?..

## Przemiany w prasie „narodowej“.

„Kurjer Wileński“ omawia przemiany, które zachodzą w prasie Stronnictwa Narodowego. A więc świeżo „Dziennik Wileński“ wszedł w tego rodzaju porozumienie z „Gazetą Warszawską“, że 6 stron bierze od niej, a dwie są redagowane w Wilnie.

„Pogrzebany więc — pisze „Kurjer Wileński“ — został „Dziennik Wileński“. Na tydzień przed tym obrzędem pożegnano się z „Zorzą“. W międzyczasie zaszła „rewolucja pałacowa“ w „ABC“ i „Wieczorze Warszawskim“. Jeszcze się nie zdeklarowało w sposób zdecydowany oblicze tych pism pod nowym zarządem, ale już sam fakt przejścia pism w inne ręce przy pomocy władzy państwowej, jest dowodem dość chyba grubych tarć w łonie endecji. Jedno pismo po drugiem ulega likwidacji, lub zaczyna się wymykać z rąk prowodyrów endeckich“.

„Kurjer Wileński“ pisze z triumfem o „upadku pism endeckich“. Przemilcza jednak, że powodem tego zjawiska jest bardzo często nacisk kół oficjalnych.

## Konstytucja w Wielką Sobotę?

„Wieczór Warszawski“ zamieszcza następujące pogłoski w sprawie nowej konstytucji:

„Nowa Konstytucja ogłoszona ma być w „Dzienniku Ustaw“ dnia 20 b. m., t. j. **w Wielką Sobotę**. Jak słychać, wraz z Konstytucją, którą jak wiadomo podpisuje P. Prezydent Rzeczypospolitej, będzie mu wręczony **obszerny wywód prawny, mający na celu wykazać, że sposób uchwalenia ustawy w Sejmie był legalny** i zgodny z przepisami obowiązującej obecnie Konstytucji.

W kołach politycznych rozeszły się wczoraj pogłoski, że **Konstytucja będzie kontrasygnowana jedynie przez prezesa Rady Ministrów**, nie zaś przez cały rząd. Niektórzy komentują to w ten sposób, iż autorzy ustawy wolą nie zgłaszać się o podpis do p. Ministra Spraw Wojskowych“.

## Antysemityzm i „obce agentury“.

„Nowy Dziennik“ skarży się na agitację „antysemicką“ w Polsce.

„Dziwić się należy — pisze — że czynniki miarodajne z tak lekkiem sercem tę jawną robotę zatruwaczy tolerują. Tu już nawet nie chodzi o Żydów i ich bezpieczeństwo, choć jest obowiązkiem państwa i jego czynników chronić bezpieczeństwa swoich obywateli, a także profilaktycznie przeciwdziałać i zapobiegać wszelkim groźnym ewentualnościom. Ale chodzi też o co innego. Chodzi o to, że złe moce, których źródło wiadomo gdzie leży, sprzysięgły się, by za wszelką cenę zatruć spokojną atmosferę w Państwie Polskiem, by zakłócić harmonijne współżycie jego współobywateli. Marszałek Piłsudski podczas jednego ze słynnych przemówień na zjeździe legjonowym, rzucił przed laty pamiętne słowa potępienia pod adresem „agentur obcych“, które wszelkiemi siłami należy w państwie zwalczać i tępić. Jeśli gdzie określenie to ma zastosowanie, to przedewszystkiem chyba w tym wypadku, kiedy cała ta nikczemna robota żydożercza dyrygowana jest i finansowana przez wrogie czynniki obce, którym zależy na podminowaniu i zatruciu atmosfery w Polsce. Propaganda rasistowska i pogromowa służyć ma do tego celu: w ten sposób łatwiej będzie utorować sobie drogę do wewnętrznego podboju.. Toteż słowa o konieczności zwalczania „agentur obcych“ nigdy bodaj jeszcze tak jak w tej chwili nie były aktualne w Polsce“.

Niech „Nowy Dziennik“ da spokój z „obcemi agenturami“. Bo jest niewątpliwe, że pewne „obce agentury“ działają właśnie przez żydów w Polsce.

## Irzykowski przed 3 laty i — dziś,

„Słowo“ wileńskie omawia ciekawy „wypadunek“ p. Irzykowskiego, „akademika“.

„Trzy lata temu — pisze — gdy nie było jeszcze Polskiej Akademji Literatury, **Irzykowski — socjalista** pisał o powieści Kruczkowskiego (socjalistyczna powieść „Kordjan i Cham“) w „Wiadomościach Literackich“:

„Ze wzruszeniem śledziłem, jak oto jeszcze jeden pisarz polski, i to niewątpliwie powołany, odwija ten bolesny film (nocy listopadowej) i szuka już w nieznanem, już w krainie wyobraźni dalszych jego odgałęzień“.

Teraz po trzech latach, gdy „Kordjana i chama“ inscenizowano w Teatrze Comoedia, Irzykowski od wzruszenia przerzucił się w „Pionie“ do świętego oburzenia. Piętnuje: „...w Teatrze Comoedia w imię socjalizmu zohydza się powstanie listopadowe (przeróbka „Kordjana i chama“)...“

Przecie „Kordjan i cham“ nie zmienił się po trzech latach: powinien pozostać bolesnym, wzruszającym filmem. Kto się zmienił? — Irzykowski. Dlaczego? — Włożył frak akademika? Pisać więc satyrę czy rozwiązać sytuację ludzkiem, bardzo ludzkiem, odwiecznem przysłowiem: honores mutant mores? A może jak Fouchardiere zabawić się w kręgle? Drgnie czy nie drgnie?“

# Czechosłowacja przed wyborami.

Ołomuniecki organ katolicki „Naszinec“ z dnia 14 kwietnia br. donosi że czechosłowacka rada ministrów ustaliła ostatecznie daty wyborów do sejmu, senatu i do sejmików krajowych na 19 i 26 maja br. W związku z tem warto przypomnieć dotychczasowy układ sił politycznych w ostatnim parlamencie.

Stronnictwa popierające rząd miały następujące liczby posłów: agrarjusze 46, Socjalna Demokracja czeska 13, socjaliści narodowi 33, katolicka „Lidova Strana“ 25, niemiecka Socjalna Demokracja 21; niemieckie stronnictwo agrarne 16.

Do opozycji należały następujące kluby; czeska Nar. Demokracja 14, czesko-słowackie stronnictwo drobnych przemysłowców i handlowców 12, czeskosłowacka partja komunistyczna 40. stronnictwo katolickich Słowaków 20, niemieccy chrześcijańsko-społeczni 11, niemieccy socjaliści narodowi 8, niemiecko narodowi 7, nacjonaliści węgierscy 5, inne stronictwa 3 posłów. **Ten układ klubów parlamentarnych dowodzi niewątpliwie dużego rozdrobnienia partyjnego w Czechosłowacji. Wybory w dniu 19 i 26 maja mogą jednak przynieść duże zmiany. A to ze względu na zmiany w ordynacji wyborczej.**

Konstytucja czeskosłowacka przewiduje wybory na zasadach powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego i proporcjonalnego prawa głosowania. Na tych zasadach jest oparta także i nowa ordynacja wyborcza.

Prawo głosowania do sejmu ma każdy obywatel mający skończonych 21 lat bez różnicy płci, narodowości, wyznania, zaś do senatu od skończonego 26-go roku życia. Cała Czechosłowacja podzielona jest na 23 okręgi wyborcze przy wyborach do sejmu, a na 12 okręgów przy wyborach do senatu.

Do obliczania mandatów przypadających każdemu stronnictwu, ordynacja wyborcza przewiduje t. zw. potrójne skrutynjum. — W pierwszem skrutynjum liczy się głosy w każdym okręgu osobno i ustala się ilość głosów przypadającą na jeden mandat czyli t. zw. dzielnik wyborczy. Ilość głosów oddanych na dane stronnictwo dzieli się przez dzielnik wyborczy i otrzymuje się liczbę mandatatów, jaka poszczególnym ugrupowaniom politycznym przypada. W drugiem skrutynjum sumuje się pozostałe głosy poszczególnych stronnictw z obszaru całego państwa i przydziela się dalsze mandaty. Jeżeli jeszcze zostaną mandaty, wówczas rozdziela się je według zasady względnej większości w trzeciem skrutynjum.

Ten sposób obliczania mandatów był parokrotnie nowelizowany, a to ze względu na konieczność przeciwdziałania rozproszkowaniu stronnictw, które w życiu politycznem państwa nie jest objawem zdrowym.

Ostatnio znowu ordynację wyborczą znowelizowano. Uzyskanie mandatu uzależnione jest obecnie od spełnienia dwóch warunków, a mianowicie: **od zdobycia w okręgu wyborczym przynajmniej 20 tys. głosów, a na obszarze całego państwa 120 tys. głosów.**

Wprowadzenie do ordynacji wyborczej powyższych warunków, uniemożliwia Polakom otrzymanie reprezentacji w parlamencie czechosłowackim. Wprowadzenie ich jednak Czesi tłumaczą koniecznością usunięcia małych stronnictw z parlamentu, Polakom zaś doradzają, aby polskie ugrupowania polityczne łączyły się z pokrewnemi stronnictwami inych narodowości i w ten sposób uzyskały reprezentację parlamentarną. Projekt ten już jest częściowo realizowany przez socjalistów czeskich, którzy ogłosili komunikat o przyjęciu jednego kandydata polskich socjalistów na swojej liście.

Z punktu widzenia solidarnosci narodowej i sprawiedliwego podziału mandatów, mniejszość polska znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Przy obecnej ordynacji wyborczej Polacy nigdy nie uzyskają takiej reprezentacji, która byłaby wyrazem ich siły, jaką na terenie Czechosłowacji reprezentują.

Znamienne są z tego punktu widzenia tendencje małych stronnictw do zapewnienia sobie mandatów przez skupianie się i tworzenie bloków wyborczych. I tak — jak onegdaj donieśliśmy — ewangelickie „stronnictwo narodowe“ na Słowaczyźnie (pod przewodnictwem pastora Razusa) postanowiło pójść do wyborów w bloku ze stronnictwem katolickiem Ks. Hlinki. **Żydzi zaś** — jak donosi Ż. A. T. — **zdecydowali się na połączenie z czeską Socjalną Demokracją, by sobie zapewnić reprezentację parlamentarną.**

Co się tyczy wyników wyborów, to prasa czeska zapewnia, że nie należy się spodziewać większych zmian w dotychczasowym układzie stronnictw politycznych. — „Prager Presse“ z dnia 13 bm. przypuszcza, iż stronnictwa rządowe, które miały decydujący wpływ na skład i kierunek rządów, nadal będą miały większość w parlamencie.

Sprawa jednak komplikuje się o tyle, że wśród Niemców nastąpiły ostatnio bardzo poważne zmiany. Obok istniejących dotychczas stronnicw niemieckich (rolników, chrześcijańsko-społecznego i socjalistów), pojawiło się nowe ugrupowanie t. zw. „Heimatfront“ utworzone przez Henleina, który wystąpił z hasłem skupienia wszystkich Niemców zamieszkałych w republice czeskosłowackiej. „Heimatfront“ ma charakter hitlerowski i uważany jest za ekspozyturę hitleryzmu na terenie czeskim. Ma on jednak wśród Niemców bardzo dużo zwolenników i istnieje obawa, że w wyborach o ile do nich będzie dopuszczony Henlein może odnieść zwycięstwo takie, jakie Hitler odniósł w swoim czasie w Niemczech.

Stosunek rządu do „Heimatfrontu“ jest niezdecydowany a jak donoszono, dyskusja w łonie gabinetu prowadzona nad deklaracją Henleina, o mało nie spowodawała kryzysu gabinetowego.

Opinja polityczna Czechosłowacji przypisuje wyborom majowym wielkie znaczenie. Spodziewa się odmłodzenia parlamentu i wytworzenia się w nim większych osrodków myśli i akcji politycznej. Za miesiąc dowiemy się, czy się te nadzieje spełnią.

**K. T.**

# Konferencja trzech mocarstw z innej strony.

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“).

**Stresa** w kwietniu.

Zbieg okoliczności, czy też przypadek? Konferencja trzech mocarstw odbywała się nad tem samem, jeziorem, nad którem przed dziesięciu laty zawarto pakt locarneński. — Nie odbywa się jednak po tej samej stronie, po stronie szwajcarskiej, ale po stronie włoskiej. Jezioro Lago Maggiore po raz wtóry przechodzi do historji. Tym razem drugi jego brzeg, na którym położona jest malownicza Stresa. Ośrodkiem życia jest Grand Hotel des Iles Borromess. Zamieszkały w nim delegacje włoska, francuska i angielska. — Jest to najwspanialszy hotel w mieście.

Zdawałoby się, że konferencja jest sprawą mężczyzn. Ale przecież kobiety odgrywają tu poważną rolę. Na uwagę przedewszystkiem zasługuje gospodyni hr. Ida Borromeo, która wodzi rej na wszystkich ucztach i balach. Mussolini zasadniczo nigdy nie zabiera swej małżonki z sobą, a rolę gospodyni odgrywa pewna księżna, której francuscy mężowie stanu codziennie przysyłają bukiety kwiatów. Kobieta uczestniczyła również w obradach, w których brało udział 11 osobistości europejskich. Jest to piękna, **młoda doktorka, która odgrywa rolę tłumaczki.** Rola jej była bardzo doniosła; od niej bowiem dużo zależało, czy obradujący mogli porozumieć się pomiędzy sobą. Wiadomo, że Anglicy czują wstręt do francuskiego języka. Francuscy dziennikarze chcieli zaprosić młodą doktorkę, aby coś zdradziła z przebiegu obrad, lecz niestety niedała się zyskać ani pieniądzmi, ani piękną bombonierą. Można więc powiedzieć, że signorina Laura — tak bowiem się nazywa, jest **pierwszą kobietą, która potrafi milczeć.**

W Stresie naliczono dziesięć niemieckich dziennikarek, ale nikt nie wie, w których pismach zamieszczają swe korespondencje. Zrozumiałą jest rzeczą, że damy te, którym towarzyszyli uprzejmi i grzeczni oficerowie włoscy, były wszędzie przedmiotem podziwu i różnych uwag. Na pytanie, kto to są te eleganckie damy, wszędzie słyszano odpowiedź, że są to redaktorki z Wiednia. — Wiedeńscy koledzy jednak protestują i kategorycznie oświadczają, że nikt ich nie zna. Naliczono ich dziesięć. Mówią wszystkiemi europejskiemi językami. Ich wygląd zdradza niemieckie pochodzenie. Obserwowane są stale przez policję, która jednak interwenjować nie może, gdyż brak dowodu, że uprawiają w Stresie szpiegostwo polityczne. Niemniej jednak domagano się nawet, aby zostały aresztowane.

W dniach konferencji panowała w Stresie niebywała drożyzna. **Kolacja kosztowała 14 złotych.** Ludność małego miasteczka wykorzystała rzadki pobyt dyplomatów i podniosła niebywale ceny wszystkich artykułów żywnościowych. Za pokój wilgotny, ciemny, w którym znajduje się tylko pościel i stół płaci się w najgorszym hotelu aż 15 złotych dziennie. W innych hotelach jedna noc w hotelu kosztuje nawet 25 zł. O cenach w hotelach luksusowych nie trzeba ani mówić.

Jeżeli podczas plebiscytu w Saarze dziennikarze odbyli rekordową ilość rozmów telefonicznych, to podczas konferencji w Stresie rekord ten został pobity. W jednym tylko dniu samych rozmów włoskich było 800, a z zagranicą rozmawiano w 1700 wypadkach. Ogółem telefonicznie rozmawiano w tym dniu 10.000 minut.

**B. R—ski.**

# No pasa nada.

**Madryt,** w kwietniu.

Od jednego z turystów otrzymaliśmy następującą korespondencję z Hiszpanji. Stawia ona charakter Hiszpana w zbyt optymistycznem świetle. Temperament sangwiniczny Hiszpana każe mu czasem szybko zapomnieć o urazie, ale czasem pcha go do ekscesów i gwałtu. — **Uw. Red. „Gł. Nar.“**

Obcokrajowiec przybywający do Hiszpanji, nie powinien ani na chwilę zapominać, że nad wszystkiem — w dobrem, czy złem znaczeniu — niejako zawisła tutaj magiczna formułka: **No pasa nada.** — Może najwłaściwiej brzmiałoby to po polsku: „nie będzie nieszczęścia“ albo „jakoś to będze“.

Na ulicy rozprawia z sobą dwu osobników tak ostro, że — zdaniem twojem — chyba już za chwilę rzucą się na siebie i zabłyśnie sztylet. „No pasa nada“ — bo oni już się rozchodzą, każdy do swego zajęcia. Ciemnooki Jose, czy Juan jest tak zazdrosny, o swą Carmenę, czy Antonietę, że chyba już za chwilę dojdzie do tragedji. Don Fernando tak grzmi na zgromadzeniu swych wyborców, a oni mu przytakują, że chyba już jutro będzie z tego rewolucja lub przesilenie gabinetowe, a tymczasem... No pasa nada, nic z tego, do nieszczęścia nie dochodzi, chmura złowieszcza przyszła i poszła.

Przed kilkunastu dniami cała opinja publiczna Hiszpanji rzucała się jakby w konwulsjach. Były premjer, pierwszy republikański premjer Hiszpanji Azana, stanął pod zarzutem **dostarczania broni rewolucjonistom Asturji.** Tym krwawym zbirom, podpalaczom, gwałcicielom. Sędzia śledczy Alarcon przez pięć miesięcy gromadził dowody winy tego b. dygnitarza, sprawę jako dojrzałą przekazano parlamentowi i cały kraj przewidywał „straszną“ karę.

Przed parlamentem rozgorączkowany tłum — za miejsce na galerji w Kortezach żądano do 300 pesetów (pensja miesięczna urzędnika średniej kategorji) — pojawienie się oskarżonego b. premjera ulica przyjęła „obowiązkowem w tym wypadku **„Precz ze zdrajcą“ i „Niech żyje republika“.** Gdy jednak oskarżony wygłosił swą mowę obrończą i wykazał nikłość zarzutów poczem rzecz ostatecznie przekazano sądowi najwyższemu, należący do grupy oskarżającej znany polityk hr. Romanones na pytanie jednego z dziennikarzy, jakie będą dalsze losy „winowajcy“ oświadczył spokojnie: No pasa nada, co w tym wypadku oznaczało, że sprawa nie jest poważna.

Sprawy polityczne podobnie jak codzienne, które niesie życie, toczą się tutaj wedle innej skali, niż np. w Europie środkowej. Ktoś przypadkowo potrącony lub urażony w nagniotek nie czeka na stereotypowe: przepraszam. Jeżeli to zaś nastąpi, to jest zdziwiony, nie posądzał bowiem przygodnego „partnera“, że chciał mu umyślnie przeszkodzić. W tym wypadku jednak bardzo ceremonjalnie zapewni, że przepraszający zgóry był usprawiedliwiony. B. premjerowi Azanie w pierwszej chwili uczyniono wiele przy

krości, ale afera już po kilku dniach pójdzie w zapomnienie.

Czy to dowodzi, że Hiszpanja jest apatyczna, albo może tak życiowo doświadczona? Dużo się tutaj o tem mówi. Jedni nazywają to szczęśliwą naturą. inni dowodem cywilizacyjnej wyższości, dzięki czemu kraj uniknął wielu wstrząsów. Przepadło żniwo pomarańczowe, ale jutro jest walka byków. No pasa nada... Oliwki już kwitną, życie idzie dalej swoim torem. **L. St.**

# *Na ziemiach Rzplitej*

## Procesja w Warszawie na zakończenie Jubileuszu Odkupienia.

Kurja Metropolitalna Warszawska wydała następujące zarządzenie: Niezależnie od nabożeństw porannych na zakończenie 19-to wiekowego jubileuszu Męki i Śmierci Krzyżowej P. Jezusa, odbędzie się w Warszawie w niedzielę Przewodnią procesja z Najśw. Sakramentem na Rynek Staromiejski po nieszporach w katedrze św. Jana, które rozpoczną się o godz. 4 po poł., poczem przy ołtarzu na Rynku będą odmówione odpowiednie modły i wygłoszone zostanie kazanie. Po kazaniu i modlitwach procesja wróci przez ulicę Świętojańską do katedry, gdzie będzie odśpiewane uroczyste „Te Deum“. Procesje przybędą ze wszystkich kościołów i kaplic m. st. Warszawy pod przewodnictwem swoich kapłanów na Rynek Starego Miasta o godz. 4 i pół po poł. i zajmą wskazane im przez duchowieństwo miejsca. Wszyscy, którzy uprzednio przystąpią do spowiedzi św. i Komunji św., by skorzystać z jubileuszu, po odmówieniu modłów na Rynku wraz z kapłanem, mogą zyskać odpust jubileuszowy.

WW. Duchowieństwo podczas kazań w pierwsze i drugie święto Wielkanocne zachęci wiernych do wzięcia udziału w zakończeniu miłościwego lata. (KAP).

## Działalność Tow. Wiedzy Chrześć.

Ukazało się IV sprawozdanie z działalności Towarzystwa Wiedzy Chrześcijańskiej w Lublinie, za lata 1931—34. Ze sprawozdania widać, iż T. W. Chrz. w okresie sprawozdawczym wydało cały szereg dzieł serji pierwszej p. t. Nauka, Filozofja i Religja, i serji drugiej p. t. „Polska pod względem religijnym“. Od października 1933 r. T. W. Chrz. wydaje miesięcznik p. t. „Front Pracy“, którego celem jest propagowanie nauki katolicko-społecznej wśród warstwy robotniczej.

Z Funduszu wydawniczego prac doktorskich i Katolickiego Funduszu Stypendjalnego T. W. Chrz. udzieliło szereg zapomóg. Obecnie rozpoczęło również wydawanie miesięcznika dla młodzieży akademickiej p. t. „Odrodzenie“.

## Nagły zgon dyrektora Krakowskiej I. M. C. A.

We środę rano w **Dolinie Kościeliskiej** gajowy M. Olszowski natknął się na zwłoki mężczyzny, leżące twarzą w wodzie. Obok zwłok znajdowały się narty. Ze znalezionych przy zwłokach legitymacyj okazało się, że zmarłym jest **Kazimierz Zieliński, dyrektor krakowskiego ogniska YMCA,** liczący 34 lata. Dyrektor Zieliński wyjechał do Zakopanego we wtorek o godz. 18.15. Przypuszczać należy, że dyr. Zieliński, będąc spragnionym. odpiął narty i nachylił się ku strumieniowi, by zaczerpnąć wody i wtedy spotkała go śmierć z powodu paraliżu serca.

## Warszawa spieszy z pomocą strajkującym artystom.

Od dwu dni trwa w Warszawie swego rodzaju „okupacja“ lokalu teatru „Comoedia“ przez zespół aktorski. Strajkującym artystom pospieszyło z pomocą społeczeństwo. Właściciel wędliniarni Weber przesłał im **35 kilogramów szynki,** kiełbas i innych wędlin, piekarnia Schwartza **30 klg. pieczywa,** restauracja „Pod Bachusem“ **cztery butelki węgrzyna,** kupiec Pakulski **10 butelek wina krymskiego,** i wiele innych firm zatroszczyło się też o głodujących artystów. **Strajkujących jest 64, kobiet i mężczyzn.** Pozostaną w gmachu teatru tak długo, aż sytuacja wyjaśni się po ich myśli. Trzeba przy tej sposobności dodać, że teatr „Comoedia“ ma za sobą poważne zasługi. Dano 109 widowisk, a frekwencja ogólna wynosiła przeszło 29 tys. widzów. **Ceny biletów wahały się od 25 groszy do 3 zł.**

## Za pochwałę przestępstwa 10 miesięcy więzienia.

P. A. T. donosi: Przed sądem okręgowym we Lwowie toczył się proces studenta wydziału prawnego **Kazimierza Dunajewskiego,** oskarżonego o apoteozowanie czynów Biłasa i Danyłyszyna, dwóch sabotażystów ukraińskich, straconych za napad rabunkowy na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim. Prokurator dopatrzył się w tem publicznem wystąpieniu pochwalania przestępstwa, i wszczął przeciwko Dunajewskiemu dochodzenie karne. Sąd skazał oskarżonego na **10 miesięcy więzienia bez zawieszenia.**

## Tajemnice toru wyścigowego w Warszawie.

Sąd apelacyjny w Warszawie rozstrzygnął sprawę, obchodzącą miłośników sportu wyścigowego. Według aktu oskarżenia koń „Koncert“ otrzymał zastrzyk podniecający, jednak komisja techniczna zauważyła dziwne zachowanie się konia i wycofała go z wyścigu. Jednocześnie zupełnie niespodziewanie tegoż samego **dnia wygrała wyścig „La Sauzee“** Rakowera, przytem totalizator płacił w tym biegu za nią **225 zł. za 10.** Na ławie oskarżonych zasiedli: **Jakób Rakower,** właściciel koni, **Juljan Ukraińczyk,** b. kierownik, **Jan Podgórski,** stały bywalec toru wyścigowego, **Bolesław Zganiach,** fryzjer, **Bolesław Gruda,** trener Rakowera, oraz jeźdźcy: **Wł. Gibek, Z. Lewandowski, J. Gruda i St. Kłoszewski.** Sąd okręgowy skazał Rakowera na rok więzienia i 5.000 złotych grzywny, Ukraińczyka na 9 miesięcy więzienia, Podgórskiego na 7 miesięcy więzienia, Bol. Grudę, Gibka, Lewandowskiego, J. Grudę, i Kłoszewskiego na 6 miesięcy, z zawieszeniem im kary na przeciąg 2 lat. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził, zawieszając karę Ukraińczykowi.

—o0o—

**POWRÓT KS. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO Z RZYMU.** Dnia 16 b. m. powrócił z Rzymu Ks. Kardynał Aleksander Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski.

**REKOLEKCJE DLA ARTYSTÓW SCEN WARSZAWSKICH.** Wzorem lat ubiegłych w Warszawie odbyły się rekolekcje dla artystów scen dramatycznych i opery, które zakończyły się spowiedzią i wspólną Komunją św. W rekolekcjach wzięło udział około **200 osób.** Konferencje wygłaszał **ks. dyr. Lewandowicz.** (KAP).

**W ZWIĄZKU Z JUBILEUSZEM LUDWIKA SOLSKIEGO,** wszyscy znajomi 80-letniego jubilata zdumieni są doskonałem jego zdrowiem. Na jubileuszowem przedstawieniu Solski grał rolę Judasza, **nie schodząc prawie ze sceny od godz. 8-mej do 12-tej,** potem przebrał się szybko we frak i stojąc **wyprostowany jak świeca wysłuchał 16-tu przemówień.** A dla dokończenia tego uroczystego dnia udał się z przyjaciółmi i gośćmi na „oblanie“ swego święta i **bawił się do rana.**

**SZAFKĘ Z BILETAMI KOLEJOWEMI WRZUCILI DO WODY.** W czasie nieobecności dyżurnego A. Gawendy, **na stacji Sumin w pow. rybnickim,** nieznani sprawcy włamali się do kasy kolejowej, skąd zabrali szafkę z biletami. Prawdopodobnie chodzi w tym wypadku o głupi i złośliwy figiel, gdyż szafkę znaleziono wraz z biletami w odległości 600 metrów od przystanku w rowie, napełnionym wodą. Włamywacze pozostawili nietkniętymi pieniądze w kasie oraz rower.

—00000—

# W Czarnym Dunaicu był najsilnieiszy wstrząs ziemi.

**BADANIA OSTATNIEGO WSTRZĄSU NA PODHALU**

W nocy z dnia 24 na 25 marca dał się odczuć na Podhalu **silny wstrząs ziemi,** trwający przez kilka sekund, połączony z głuchym hukiem, wywołując cały szereg komentarzy w związku z jego pochodzeniem oraz nasileniem.

Przeprowadzone dotychczas badania ustaliły, że pas najsilniejszego wstrząsu objął południowo-zachodnią część powiatu nowotarskiego **na linji Czarny Dunajec—Poronin,** w tej okolicy bowiem odczuwano nie tylko silne wstrząsy, ale słyszano także huk podziemny i **zauważono przesuwanie się przedmiotów,** a nawet **spadanie cegieł z dachów, pękanie sklepień i zarysowywanie się domów na szerokość 2 cm. itp.**

Najsilniejszą fazę wstrząsu odczuto w Czarnym **Dunajcu,** co wskazywałoby na skoncentrowanie ruchu geologicznego w tej okolicy.

Wstrząs nastąpił dwukrotnie, pierwszy raz 23-go w sobotę około godz. 9-ej rano, drugi raz w niedzielę o około godz. 0.30. W pierwszym wypadku wstrząs dał się odczuć dużo silniej w pobliskiej wiosce w **Starem Bystrem. Wstrząs odczuty został również przez ludzi na ulicy,** którzy pełnili wówczas służbę nocną, a którzy opowiadają, że **trudno było utrzymać się stojąco.**

Od tej linji, wstrząsy w kierunku tak wschodnim, jak i zachodnim słabną i nie docierają zupełnie do Pienin. W kierunku północnym kończą się na gminie Sieniawa, a w kierunku zachodnim na Jabłonce. Ponadto odczuwano dość silne wstrząsy z podobnemi mniej więcej zjawiskami, lecz **bez pękania domów na terenie Zakopanego** i najbliższej okolicy w Nowym Targu, Białym, Murzasichlu itd. Wstrząsy były najsilniejsze w okolicach Czarnego Dunajca, silne na skalnem Podhalu, słabsze zaś na Spiszu i Orawie.

Szczegółowe badania, przeprowadzane przez geologów wykażą w najbliższym czasie przyczyny powstania wstrząsu.

—o0o—

# Fortuna frontem ku przemysłowi.

Zagłębie Borysławskie należy do najbardziej uprzywilejowanych dzielnic kraju, bogactwa naturalne stanowią podstawę dobrobytu mieszkańców tej dzielnicy, a i Fortuna nie zapomina o niej, gdyż w każdej niemal klasie Loterji Państwowej darzy ją dużemi wygranemi. W jednej tylko czwartej klasie poprzedniej loterji w zagłębiu naftowem dzielono się dwiema wygranemi po 50.000 zł., które padły n-ry 124656 i 176554, a przedtem jeszcze w III-ej klasie 30-ej loterji drohobyczanie wygrali 300.000 zł. na nr. 56439.

I 13 b. m., jako w ostatnim dniu ciągnienia III-ej klasy, 100.000 zł. padło na nr. 168759, sprzedany za pośrednictwem urzędu pocztowego w Drohobyczu trzem pracownikom firm naftowych, pp. P. D., S. N. i J. B. Czwartą ćwiartkę nabyło grono funkcjonarjuszów poczty dworcowej.

Jako ciekawy szczegół podkreślić należy, iż na nr. 168759 w poprzedniej klasie padła wygrana 50 zł. Nietylko nie przeszkodziło to wygraniu następnie stu tysięcy złotych, ale ułatwiło graczom zadanie o tyle, że dalsza gra nic już ich nie kosztowała. W tym fakcie przejawiły się jaskrawo dodatnie strony wygranych 50-ciozłotowych.

Zresztą tym razem wogóle Fortuna zwróciła się „frontem do przemysłu“. Drugie 100.000 zł. padło bowiem na los nr. 62487, zakupiony przez pracownika jednej z firm manufakturowych w Łodzi, p. M. Neumana, oraz grono jego najbliższych przyjaciół: trzecia zaś stutysięczna wygrana przypadła na nr. 134862 mieszkańcom znanej osady fabrycznej, Ostrowca Kieleckiego. Są to pp. R. J., fryzjer, F. L. księgowy, P. J. robotnik i H. K. drobny kupiec.

Łódź otrzymała nadto 50.000 zł., które padły na nr. 173232. Drugą wygraną 50.000 zł. podzielą się właściciele losu nr. 99463, zamieszkali w Krakowie.

W ten sposób zakończona została III-a klasa 32-ej loterji. W dniu 6 maja rozpocznie się ciągnienie klasy IV-ej. poczem wkroczymy w loterję 33-ą, której plan, jak wiadomo, przewiduje wielką niespodziankę dla graczy, w postaci bezpłatnego dodatkowego ciągnienia gwiazdkowego.

# *Z całego świata.*

## Zjazd międzynarodowej organizacji „Pro Deo“.

W tych dniach odbył się w Genewie 4-ty zjazd międzynarodowej organizacji „Pro Deo“, której zadaniem jest **budzenie sumień wobec prześladowań religji chrześcijańskiej w Rosji sowieckiej i Meksyku.** W zebraniu wzięli udział przedstawiciele jedenastu krajów, Szwajcarji, Francji, Anglji, Austrji, Belgji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Brazylji, Rosji, Jugosławji i Japonji. Z raportów przedstawionych przez katolików, protestantów i prawosławnych o położeniu w Rosji sowieckiej przekonać się można było, że akcja bezbożnicza w kraju tym nie osłabła, lecz nadal systematycznie jest przez władze sowieckie prowadzona i popierana. Wyznawanie i nauczanie Ewangelji wciąż jeszcze jest uniemożliwione a chrześcijanie za wiarę swą surowo są prześladowani. — Z tych samych raportów widać, że **głód w Rosji sowieckiej obejmuje bardzo szerokie połacie kraju,** pomoc zaś głodującym jest prawie niemożliwa ze względu na utrudnienia rządowe.

Bardzo szczegółowe raporty przedstawiono również o położeniu w Meksyku, gdzie prześladowanie chrześcijan przyjmuje zastraszające rozmiary. Zebrani uchwalili wydanie przez komisję „Pro Deo“ specjalnych odezw do naczelników państw chrześcijańskich, by państwa te wymogły **od Ligi Narodów uchwałę, zobowiązującą jej członków do poszanowania wiary chrześcijańskiej i umożliwienie swobodnego jej nauczania i wyznawania.** Wreszcie, podejmując dawniej już przez Kościół katolicki powziętą inicjatywę wyznaczenia pierwszej niedzieli kwietnia na powszechne modły za chrześcijaństwo prześladowane w Rosji i Meksyku, jeden z protestanckich członków komisji Pro Deo wystąpił z wnioskiem, by do modlitw tych przyłączyli się również członkowie innych wyznań chrześcijańskich. (KAP).

## Kampanja przeciw karze śmierci w Anglji.

Zamożna właścicielka przedsiębiorstwa handlowego w Londynie pani Van der Elst od pewnego czasu prowadzi kampanję na rzecz zniesienia kary śmierci, organizując manifestacje z okazji każdej egzekucji. Ostatnio z powodu wykonania wyroku śmierci przez powieszenie mechanika, skazanego za zamordowanie przyjaciółki, Van der Elst zorganizowała nowe demonstracje, którym policja przeszkodziła. Pani Van der Elst oświadczyła: „gwarantuję, że kara śmierci **będzie zniesiona w Anglji przed upływem pół roku“.**

## 100 ludzi zabitych od wybuchu dynamitu.

W miejscowości **Helenwood** w stanie Tennessee Ameryki Półn. wybuchł pożar w składzie dynamitu i prochu. Nastąpiła potworna eksplozja zgórą 200 skrzyń materjałów wybuchowych, w następstwie której około **100 ludzi zostało zabitych** i rannych. Budynek stacyjny i **36 okolicznych domów uległo zniszczeniu.**

## 72 ofiary paniki tłumu.

Na wyspie Bahrain (w zatoce perskiej o 32 klm. od wybrzeży El Hara w Arabji) przed domem kupca Persa, który rozdawał biednym jałmużnę, zebrał się **tłum przeszło 2.000 osób.** Z niewyjaśnionej przyczyny powstała panika. Tłum zaczął tłoczyć się w wąskie uliczki, przewracając i tratując kobiety i dzieci. **72 osoby, przeważnie kobiety i dzieci, utraciły życie.**

—o0o—

**SKŁAD DELEGACJI PAPIESKIEJ NA UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE ROKU ŚWIĘTEGO W LOURDES.** Delegatowi papieskiemu na uroczystości zamknięcia Roku Świętego, kardynałowi Pacelliemu towarzyszyć będzie do Lourdes specjalna delegacja, złożona z prałatów **Alfreda Ottavianiego,** zastępcy Sekretarza Stanu. **Karola Confalonieri,** szambelana tajnego, **Fontanelle,** prałata domowego, **Karola Grano,** mistrza ceremonji Jego Świątobliwości. oraz szambelana komandora **Pawła Lambert,** komandora **Henryka Galeazzi** i przedstawicieli gwardji szlacheckiej. (KAP).

**REKOLEKCJE DYPLOMATÓW.** W Rzymie zakończone zostały świeżo rekolekcje, zorganizowane dla członków korpusu dyplomatycznego w Rzymie. Rekolekcje prowadził **O. Marcin Gillet,** generał zakonu kaznodziejskiego. (KAP).

**ZGON ZNANEGO PISARZA.** Panait Istrati, znany powieściopisarz rumuński, zmarł w Bukareszcie po długiej chorobie, przeżywszy 51 lat. Panait Istrati rozpoczął swą działalność pisarską bardzo późno. Długie lata walczył z niedostatkiem, prowadząc żywot włóczęgi. Pisywał w języku francuskim. Z najwybitniejszych powieści zmarłego pisarza wymienić należy „Kira Kiralina“, „Prezentacja Hajduków“, „Domnica ze Snagow“. W swoich utworach Panait Istrati nie ukrywał sympatyj dla komunizmu.

**KATASTROFA KOLEJOWA W KANADZIE.** W Nowej Szkocji w Kanadzie na linji **Sydney—Halifax** wykoleił się pociąg, spadając z nasypu. **Jest wielu zabitych i rannych.** Dokładne rozmiary katastrofy jeszcze nie są znane. Na miejsce wypadku podążyły pociągi z pomocą lekarską.

# Rzeczy ciekawe

## Wzrost niemieckiego wywozu samochodów.

(—) Urzędowe sprawozdanie za styczeń br. niemieckiego biura statystycznego wykazuje wywóz w tym miesiącu zagranicę 819 samochodów osobowych i ciężarowych, wartości 1.765.000 mk. wobec tylko 619 maszyn wartości 1.595.000 mk. wywiezionych w styczniu 1934. a 509 w styczniu 1933 r. — Wzrósł zwłaszcza wywóz samochodów osobowych z 366 w 1933 r. na 622 w 1935 r. Zakupiła w szczególności Szwajcarja 162. Belgja 42 wozów, Szwecja 47 wozów. Niezależnie od tego Niemcy zakupiły w tym miesiącu 227 samochodów zagranicą.

## „Łańcuszkowa“ wygrana na wyścigach.

(—) Wedle doniesień z Lyonu jeden z bookmakerów wypłacił tam onegdaj nienotowaną dotąd kwotę, wygraną tam na wyścigach. Niewymieniony z nazwiska pracownik pewnej firmy jedwabniczej **wpłacił mianowicie 100 fr. na cztery konie**, biegające na torze w Longchamps z tem, że jedna wygrana przechodzi jako stawka automatycznie na innego konia z tej czwórki. Szczęście dopisało mu w ten sposób, że wszystkie cztery konie conajmniej uzyskały „plac“, a po ukończonym biegu wypłata wynosiła za pierwotne 100 fr. równo **481.542 franki**. Podobno jest to najwyższa wygrana w totalizatora, wypłacona kiedykolwiek we Francji.

## Pościg samolotu za gołębiem.

Pewien przemysłowiec z Braine l'Alleud, w pobliżu Waterloo, w Belgji, znalazł w tych dniach w swej skrzynce list z zawiadomieniem, że otrzyma gołębia pocztowego, którego powinien wypuścić z uczepioną pod skrzydłem kopertą, zawierającą 5 tys. franków, jeżeli nie chce, aby jedno z jego dzieci było porwane. Przemysłowiec otrzymał istotnie pocztą gołębia w klatce, ale nie uląkł się groźby i zawiadomił o niej władze policyjne, te zaś wpadły na oryginalny pomysł wyśledzenia szantażysty.

Porozumiały się mianowicie z komendantem oddziału lotniczego w Nivelles i oto w chwili, **gdy z wieży kościelnej w Braine** wypuszczony był gołąb z kopertą oczywiście **bez pieniędzy, z lotniska wzbił się w powietrze samolot z policjantem**, pilotowany przez lotnika wojskowego i poleciał za gołębiem. Niezwykły ten pościg trwał krótko, gdyż niebawem gołąb zniknął w jednym z domów pobliskiej wioski.

I samolot więc tam wylądował, a siedzący w nim policjant ruszył do domu, w którym zniknął gołąb. Ale właściciel gołębia, ujrzawszy policjanta, zdołał umknąć, zabrawszy swego ptaka. Zdołano jednak ująć go w pobliskim lesie, gdzie zdążył już zakopać swego gołębia, aby zatrzeć ślady swego przestępstwa. Pomimo to aresztowano zbiega i w końcu musiał się przyznać do winy.

# Sport.

## Oryginalny rekord świata.

Bengalczyk N. C. Roy zaatakował w Bombayu rekord światowy w długości czasu jazdy na rowerze bez przerwy. Rekord ten był jego własnością i wynosił powyżej 54 godzin. Roy zamierzał uzyskać wynik 64 godzin. Granicy tej wprawdzie nie zdołał osiągnąć, pobił jednak swój dotychczasowy rekord bardzo znacznie, jadąc bez przerwy w ciągu 61 godzin 15 min. i 3 sek. W ciągu tego czasu przejechał on dystans 420 mil i 612 yardów.

Tor, na którym ustanawiał swój rekord Roy, obstawiony był gęsto publicznością. Po biegu szczegółowe badania lekarskie wykazały, że zawodnik miał puls 102 i 25 oddechów na minutę.

W ciągu 61 godzin jazdy Roy odżywiał się tylko zimnemi [illegible]

### PIERWSZE ZWYCIESTWO JEDRZEJOWSKIEJ W RZYMIE.

W Rzymie rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Włoch, w którym startuje m. in. Jędrzejowska, oraz Wittman. W grze pojedyńczej pań Jędrzejowska wygrała walkowerem z p. Rosambina. W grze pojedyńczej panów Wittman uległ trzeciej rakiecie Włoch, Rado, w stosunku 6:1, 3:6, 4:6, 3:6. We wtorek, w drugim dniu turnieju, Jędrzejowska pokonała Amerykankę Thomas 6:2, 6:3. W grze podwójnej pań Jędrzejowska—Noel pokonały parę Luzzatti—Orlandini 6:2, 3:6, 6:4. Para Wittman—Ewbank przegrała do pary włoskiej Taroni -Quintavalle 5:7, 2:6, 3:6.

### ALL ENGLAND CLUB W WARSZAWIE.

W najbliższą sobotę, niedzielę i poniedziałek rozegrany zostanie w Warszawie sensacyjny mecz tenisowy pomiędzy klubem angielskim All England Club a Legia. Sekcja tenisowa Legji ustaliła już plan gier. W Berlinie All England Club spotkał się ze słynnym klubem Rot-Weiss, bijąc go wysoko 8:1. U Niemców jedynie Cramm i Henkel rozstrzygnęli spotkania na swoją korzyść.

### ADMIRA ZWYCIĘŻA W PARYŻU.

Piłkarze wiedeńskiej Admiry pokonali w Paryżu kombinowaną drużynę Racing Club i Club Athletique w stosunku 5:0 (1:0)

# Na szczycie Monte San Salvatore.

**Lugano**, w kwietniu.

Wiosna w Lugano, uroczem uzdrowisku nad jednem z trzech jezior włoskich, należy do najpiękniejszych przeżyć w turystycznych włóczegach. Zaciszna, ta pełna uroku mieścina o krajobrazie włoskim a konforcie szwajcarskim jest na wiosnę ulubionem miejscem spotkań tak Szwajcarów z północy jak obcokrajowców, stęsknionych za kwiatami i wiosną. Gdy u nas panują błota, szarugi i deszcze a nagie drzewa szarpie zimny marcowy wiatr, — tu rozkwita w całym przepychu jeden bukiet magnoljowo-migdałowo-brzoskwiniowy, gaje kamelij, glicynij i forsycyj. Na szafirowem jeziorze panuje ożywiony ruch łódek, a zielone promenady, wieczorem rzęsiście oświetlone, rozbrzmiewają gwarem międzynarodowych gości.

Z trzech kolejek, wiodących na okoliczne pagóry: Monte Generoso, Monte Bre i Monte San Salvatore najcharakterystyczniejsza jest ta ostatnia. Już sama sylwetka wulkanicznego stożka San Salvatore jest tak typowa dla lugańskiego krajobrazu, że w żaden sposób nie da się od niego odłączyć. Ta gigantyczna piramida skalna, nieco przekrzywiona, odbija się przepięknie w cichej wodzie a u podnóża jej rozsiadły się luksusowe wille, ogrody i sady.

Kolejka na San Salvatore, zbudowana w roku 1890 liczy 1644 metrów długości przy różnicy wzniesień 603 metry. Po dwóch nieznacznych łukach winduje się ona prosto, jak strzelił na skalisty wierzchołek. Nachylenie wynosi w dolnym odcinku 17 procent, koło stacyjki środkowej: Pazzallo 38 proc., a ostatnim aż 60 proc. Była to do niedawna najbardziej stroma kolejka górska Szwajcarji, dopiero świeżo wybudowano jeszcze więcej stromą na Stoos koło Schwyz. Z mostów które przekracza kolejka San Salvatore, najdłuższy jest most żelazny 103 m. długi, drugi 36 metrów i kilka mostów kamiennych. Dolny odcinek trasy przecina wielkie rumowiska skalne, górny wykuty jest w twardej skale dolomitowej lub betonowemi mostkami przerzucony przez rozpadliny. Szyny, ześrubowane z krótkich 1 i pół metrowych części, położone są na bardzo solidnym cementowo-kamiennym podkładzie. W każdym z dwóch czerwonych wagoników, z których jeden winduje się w górę, drugi zjeżdża na dół, mieści się 65 sób. Ciągnie je na 33 mm. gruba lina stalowa, spoczywająca na żelaznych rolkach. Motor elektryczny mieści się na stacji środkowej, gdzie też następuje przesiadanie w połowie drogi. Całym ruchem kieruje maszynista na stacji środkowej. Konduktorzy, prowadzący poszczególne wagoniki, są z nim w stałym kontakcie i dają sygnały elektryczne, a wrazie wypadku dzięki automatycznym hamulcom zatrzymują wagonik natychmiast. Wagoniki posuwają się bardzo spokojnie i dość szybko mimo wielkiej stromizny, ruch ten regulowany jest ze stacji środkowej i stale według tachometrów inwigilowany. Kolejka San Salvatore zaprojektowana przez inżynierów Bucher i Durrer z Kagiswyl, a wykonana przez firmy Bel w Kriens i fabrykę maszyn w Oerlikon, jest ulubiona przez gości lugańskich.

Za 3.20 fr. tam i z powrotem można wydostać się w 18 minut na skalisty czub strażnika Lugano, San Salvatore, i nacieszyć się przepiękną słynną panoramą. W ciepłe niemal letnie popołudnie, kwietniowe, pachnące magnoljami i kwiatem brzoskwiń, przychodzę na małą stacyjkę, gdzie czeka już czerwony wagonik. Patrzę w górę, jak ciemna nitka toru winduje się śmiało poprzez ogrody i sady, porastające zbocza góry i ginie wśród skał. W letnich ubraniach turyści wypełniają wnet wagonik do ostatniego miejsca. Ruszamy. Poprzez obficie kwitnące grusze, ciemnieje z dołu granatowa prawie powierzchnia jeziora, zalanego słońcem i wytworna promenada, łącząca Lugano z Lugano-Paradiso. **Olbrzymie hotele i barwne wille o typie włoskim z płaskiemi dachami toną w zieleni i kwiatach.** Wgłębi zielony pagór Monte Bre połyskuje w słońcu setkami okien a daleki Gotthard bieli się spadłemi świeżo śniegami. Powietrze jest tak przejrzyste, że w największej odległości widać łódeczki i domki nadbrzeżne. Podwójny tor kolei Gothardzkiej wije się u naszych stóp jak wąż i wpada w ciemną paszczę tunelu, przebijającego San Salvatore. Minęliśmy już ogrody, teraz wznosimy się wśród starannie utrzymanych winnic. Przesiadłszy na stacyjce Pazallo jedziemy dalej coraz bardziej stromo. Już skończyły się winnice, teraz zagajniki i gaszcze leśne jeszcze zielone, wyżej dopiero w pączkach, pod szczytem jeszcze zupełnie suche. Wagonik sunie między skałami. Restauracja z tarasem widokowym. Wychodzimy jeszcze paręset kroków na sam szczyt, gdzie stoi dość duża kamienna kaplica z tarasem widokowym na dachu.

Powycinane jak nieforemna gwiazda jezioro Lugano wciska się niby fjord w skały, tworząc niesłychanie malownicze i pełne zieleni zatoki a przez środek przecięte tamą kolejową. Właśnie z tunelu wypadł ekspres i rzuca się w poprzek przez wodę, budząc grzmiące echa po górach. Ze szczytu skały walą się pionowo prawie do wody. U stóp naszych o 600 metrów niżej leży urocza osada Melide, ku wschodowi dzika, przepiękna zatoka Porlezzy ze słynną Gandrią i śnieżnemi skałami w głębi, Monte Generoso, błyszczące śniegami i oknami swoich hoteli. — Hen na południu równina włoska zalana słońcem. Na północ biały Gotthard, barwne Lugano i jak farbka szafirowa roztocz wody. Silny wschodni wiatr gwiżdże i szarpie ubraniami. Goście uciekają w zaciszniejsze kąty. I ja chronię się na zachodni taras restauracji. Przygrywa tam oryginalna muzyka tessyńska. Z restauracji rozciąga się niezwykle rozległy widok na sfalowaną krainę jezior, na daleki wał białych Alp. Dominuje w nim potężna, różowa od śniegów i słońca grupa Monte Rosy, dalej ostra piramida Matterhornu, Rympfischhorn, Dorn, Nadelgrat, Fletschhorn, aż po Monte Leone koło Simplonu. Z jezior widać jeszcze ostatnią zatokę Lago di Lugano, maleńkie lago di Muzzano, na którego powierzchni pływają rzadkie róże wodne, hen w dali skrawek Lago Maggiore, opanowanego obecnie przez konferencję w Stresie. Nastawiam lunetę i rozkoszuję się widokiem skalnych olbrzymów a przedewszystkiem ulubionym Matterhornem, którego czub niby igła przebija lekki, biały wał chmurek.

Goście piją kawę i wino, słuchają muzyki fotografują zawzięcie. Na zacisznem tarasie w słońcu jest ciepło jak w lecie, a w łagodne tutejsze powietrze miesza się czasem ożywczy powiew od gór. Nie potrafię opisać czaru tej wiosny, dołem szafirowej, rozkwitłej kwiatami, górą wybielonej alpejskim śniegiem. Tyle wrażeń, tyle niespodzianych widoków naraz przyprawia o rozkoszny zawrót głowy, z którego niełatwo jest się wyzwolić. I niewiadomo czy podziwiać więcej wieniec gór, czy uroczych osad nadbrzeżnych, tonących w kwiatach. Słynne osady jak Morcote, Castagnola, Gandrja, marzenie malarzy i poetów, Riva, Mendrisio czy Monfalcone patrzą ku nam wesołemi plamkami domków. Kto chce zejść z Monte San Salvatore piechotą znajdzie urocze ścieżynki na jego stokach, wiodące wśród najpiękniejszych widoków na jezioro do Pazzallo, Carony czy Morcote. W święto Wniebowstąpienia rusza na szczyt Monte San Salvatore do pięknej kaplicy procesja w otoczeniu pielgrzymów. Tessin jest jak wiadomo, w całości nawskróś katolicki i należy do najpobożniejszych kantonów. Dowodem tego moc kościołów, kapliczek i figur przydrożnych oraz dzwonienie co godzina z wysokich kampanili kościelnych.

Obejmuję raz jeszcze niezapomniany włosko-alpejski widok i z żalem ruszam do stacji kolejki, by w kilkanaście minut znaleźć się znowu w Paradiso. Ten zjazd nad szafirową toń wody, jest może jeszcze piękniejszy niż wyjazd. Odczuwa się wtedy w pełni radość i ciepło kwitnącej wiosny po szczytowym przeciągu i widoku alpejskich śniegów.

Zastęp wielkanocnych gości przelewa się po promenadach a w powietrzu unosi się bezustannie jak dym dziękczynnych kadzideł na cześć Stwórcy, delikatny upajający zapach magnolij.

**Marja Sandoz.**

# Ruch wydawniczy

**„MŁODA MATKA“.** Ukazał się Nr. 8 dwutygodnika „Młoda Matka“, bogato ilustrowany i zawierający szereg ciekawych artykułów o wychowaniu dziecka do lat 7-miu. Na uwagę zasługują fachowo prowadzone działy: lekarski, pedagogiczny i praktyczny.

**„PROSTO Z MOSTU“.** W związku z zakończeniem w tygodniku „Prosto z Mostu“ powieści belgijskiej autorki M. Gevers, pismo to przynosi oryginalną korespondencję z Brukseli T. Sopoćki z wywiadem u znakomitej powieściopisarki. Numer ten (15) zawiera ponadto reportaż Doroty Thun p. t. „Białoruska higjena“. W dziale krytyki pisze: K. Irzykowski o dramatach książkowych, A. Witowski o książce na temat nowej konstytucji, A. Mikułowski „Turystyka w próżni“, a J. Bajkowski o polskiej sztuce gotyckiej. Z fragmentów nowych powieści znajdujemy ustęp z biograficznej powieści Reinhardta o Eleonorze Duse i wstęp do powieści Kuczyńskiego „Dom Julji“. Ponadto W. Skuza zamieszcza artykuł „Kumedyje“, a W. Wasiutyński feljeton „Epoka buchalterów“. Stałe działy kroniki, „Na marginesie“, „Panopticum“, recenzyj, bogato ilustrowanej satyry i dalszy ciąg „Genealogji terazniejszości“ — Świętochowskiego oraz powieść W. J. Grabskiego dopełniają treści.

# Radjo.

**„CONRAD I ŚWIAT“.** Drugi zkolei odczyt z cyklu studjów poświęconych Conradowi przed mikrofonem warszawskim przez prof. Uniw. Warsz. dra Ujejskiego, nadany będzie w dniu 18 bm. o godz. 18.15. Tym razem prelegent zastanowi się nad poglądami religijnemi, które wypowiada Conrad w swych utworach.

**KONCERT RELIGIJNY.** W Wielki Czwartek, o godz. 16.44 do 17.00 chór chłopięcy mieszany wychowanków Małego Seminarjum XX. Misjonarzy w Krakowie pod dyrekcją ks. prof. L. Świerczka wykona w studjo krakowskiem szereg pieśni religijnych oraz motetów wielkopostnych starych mistrzów muzyki kościelnej z XV i XVII wieku. — Koncert ten będzie transmitowany na wszystkie rozgłośnie polskie.

**„SIEDEM SŁÓW ZBAWICIELA“ J. HAYDNA.** Kwartet smyczkowy w wyk. zespołu kameralnego Tow. Muzycznego w Poznaniu odegra w Wielki Piątek, 19 bm. w godz. od 18.00 utwór J. Haydna „Siedem słów Zbawiciela“. W skład kwartetu wchodzą: T. Szulc (I skrzypce), Wł. Witkowski (II skrzypce), J. Rakowski (altówka) i M. Rozmarynowicz (wiolonczela). Audycję transmitują wszystkie rozgłośnie P. R.

—ooo—

## Programy stacyj radjowych.

**Sobota, dnia 20-go kwietnia 1935.**

**Kraków.** (293.5 m). Godz 6.30 Audycja poranna z Warszawy; 7.45 Program na dzień bieżący, oraz wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu, hejnał: 12.03 Transmisja z Warszawy: 14.45 Czajkowskiego: Trio forten.; 15.30 Transmisja z Warszawy; g. 16.40 Pogadanka pt. „Aktualności krakowskie“; g. 16.55 Transmisje z Warszawy i Lwowa; 17.30 Najnowsze płyty; 17.45 Transmisja ze Lwowa: 18.45: „Rozmowa dzwonów“. (Z Krakowa: dźwięki królewskiego dzwonu Zygmunta z Wawelu); 18.55 Muzyka religijna z płyt; 19.05 Program na dzień następny: 19.15 Wśród czasopism literacko-artystycznych; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.30 Transmisje z Warszawy.

**Lwów.** (377.4 m). Godz. 17.15 „Śmierć i zmartwychwstanie wszechświata“ — wygłosi dr. K. Ajdukiewicz, prof. U. J. K.: 17.45 Teatr Wyobraźni nadaje dla dzieci starszych „Płomyk“: 18.15 Bicie dzwonów rezurekcyjnych ze wszystkich radiostacyj: 19.15 Pamiętne Wielkanoce Lwowa.

**Warszawa.** (1339.3 m). Godz 6.30 Pieśń Wielkopostna; 6.33 Pobudka do gimnastyki: 6.36 Gimnastyka; 6.30 Płyty; 7.15 Dziennik poranny; 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu: 12 Hejnał: godz. 12.03 Wiadomości meteor.: 12.05 Płyty: g. 12.50 Chwilka dla kobiet; 12.55 Dziennik południowy; 13.00 Koncert małej ork. P. R.: 13.45 Nasz handel morski; 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim; 13.55 Przegląd giełdowy; 14.45 Koncert z Krakowa; 15.30: Skrzynka techniczna: 15.45 Zapomniane pieśni wielkopostne; 16.40 Feljeton z Krakowa: 16.55: Utwory na wiolonczelę: 17.15 Odczyt z Krakowa; 17.30 Płyty: 17.45 Teatr Wyobraźni ze Lwowa; g. 18.15 „Rozmowa dzwonów“, transmisja bicia dzwonów rezurekcyjnych: 18.35 Muzyka religijna w wykonaniu Kapeli Sykstyńskiej (płyty): 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Przegląd wydawnictw: 19.25 Życie kulturalne i artystyczne stolicy: 19.30 Recital fortepianowy: 19.50 Pielgrzymka po grobach w kościołach warszawskich: 20 Transmisja nabożeństwa Rezurekcyjnego z katedry świętego Krzyża: 20.45 Pieśń wiekanocna z płyty: 21: Koncert dawnej muzyki w wyk. ork. kameralnej; 22 „Wielkanoc w mojem miasteczku“, feljeton wygłosi K. Makuszyński: 22.15 Muzyczne menu świąteczne: 23 Muzyka lekka z płyt.

**Katowice.** (395.8 m). Godz. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 19.15 A. Fierla: „Rezurekcja“.



Córka słynnego z czasów carskich Rasputina, Marja, przebywa obecnie w Peru zajmując się ujarzmianiem w cyrku dzikich zwierząt. Przed kilku dniami została ona poraniona przez niedźwiedzie w czasie widowiska w cyrku.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty**

# Nieznana choroba we wsi podkrakowskiej.

Onegdaj donosiliśmy, że we wsi podkrakowskiej **Czułów** zanotowano kilka wypadków tyfusu plamistego, co stało się w Krakowie źródłem przesadnej pogłoski o wybuchu epidemji tej choroby. **Dzięki energicznym zarządzeniom wojewódzkich władz sanitarnych mała ta epidemja została w zarodku opanowana.** Do 3 zanotowanych wówczas wypadków zachorowań przybył zaledwie jeden. Razem więc **stwierdzono tyfus plamisty u 4-ech mieszkańców tej wioski.** Przewiezieni oni zostali bezzwłocznie na oddział zakaźny szpitala św. Łazarza. — Stan trzech chorych rokuje najlepsze nadzieje; czwarty chory **17-letni Franciszek Nęcek** zmarł wczoraj w szpitalu.

Oprócz tych czterech wypadków tyfusu plamistego zauważono u kilkunastu mieszkańców wioski Czułów **objawy nieznanej na razie choroby gorączkowej**, która na szczęście nie jest tyfusem plamistym. Naczelnik wydziału sanitarnego wojew. **dr. Salak**, na wieść o tem, polecił przewiezienie kilkunastu chorych do szpitala św. Łazarza celem przeprowadzenia obserwacji. Równocześnie do wsi Czułów **wysłana została kolumna sanitarna**, która **zastosowała wszelkie środki mające na celu niedopuszczenia do szerzenia się choroby.** W piątek uda się do Czułowa dr. Salak. Według przypuszczeń **źródłem 4 wypadków tyfusu plamistego**, a może również nieznanej choroby, która pojawiła się na terenie Czułowa należy szukać **w grupie żebraków**, która przed niedawnym czasem zatrzymała się w Czułowie.

Zebrane przez nas informacje wskazują, **że pogłoski o rzekomej epidemji tyfusu plamistego w Czułowie nie mają podstaw, gdyż stwierdzono tylko 4 wypadki tej choroby.** — Energiczne zarządzenia władz sanitarnych, wydane z powodu pojawienia się jakiejś nieznanej innej choroby, nie będącej tyfusem, **dają pewność, że zostanie ona w zupełności opanowana.**

# Co słychać w Krakowie.

**KWIECIEŃ.**

Czwartek 18: Wielki. Apolonjusza m., Amideusza w.
Wschód słońca 4.42, zachód 18.36.
Długość dnia 13 godzin i 54 minut.

Piątek 19: Wielki. Tymona djakona męcz., Leona IX. pap.
Wschód słońca 4.41, zachód 18.37.
Długość dnia 13 godzin i 56 minut.

———ooo———

**DELEGACJE PRACOWNIKÓW MIEJSKICH U PREZ. KAPLICKIEGO.** We środę prez. Kaplicki przyjął delegację pracowników miejskich z wicedyr. „Cara“ Rutkowskim na czele, która złożyła swe postulaty odnośnie do obecnych warunków pracy, poziomu płac, nowej pragmatyki i t. d. — Jak wiadomo pracownicy miejscy nie otrzymują obecnie 30 proc. dodatku świątecznego, obniżono im dodatek komunalny, a zachodzą obawy, że projektowana nowa pragmatyka będzie zawierała szereg niekorzystnych zmian. Prez. Kaplicki po wysłuchaniu przedstawionych postulatów przyrzekł je rozpatrzeć.

**DODATEK KOMUNALNY BĘDZIE WYPŁACONY.** Jak się dowiadujemy, główna kasa miejska otrzymała z prezydjum miasta polecenie dokonania wypłaty dodatku komunalnego w wysokości 7 i pół procent wraz z wypłatą najbliższej pensji.

**KURS SPOŁECZNO - ORGANIZACYJNY,** zorganizowany przez Zw. Legjonistów, zakończony został onegdaj. Kurs trwał jeden miesiąc. Brało w nim udział około 50 osób. Uczestnicy kursu zaznajomieni zostali z ustawą o zgromadzeniach, techniką przemawiania, sposobem organizowania zebrań i t. d.

**JESZCZE DWA POCIĄGI DODATKOWE.** Oprócz zapowiedzianych już pociągów na okres Świąt Wielkanocnych, Dyrekcja kol. uruchamia od jutra 17 bm. na linji Kraków—Zakopane pociąg Nr. 513 odj. z Krakowa o godz. 7.10, przyj. do Zakopanego o godz. 11.48 i pociąg Nr. 514 odj. z Zakopanego o godz. 15.25, przyj. do Krakowa o godz. 20.10. Pociągi Nr. 513 i 514 będą kursowały codziennie do dnia 22 kwietnia włącznie.

**W KONKURSIE NA PROJEKTY PAMIĄTEK KRAKOWSKICH,** ogłoszonym przez Miejskie Muzeum Przemysłowe, pierwszą nagrodę przyznano Irenie Bojerskiej z Krakowa, za zabawkę „Rynek krakowski“, opartą na motywach historycznych. Również drugą nagrodę otrzymała p. Bojerska, za zabawkę przedstawiającą lajkonika. W grupie ceramicznej otrzymał pierwszą nagrodę p. Adamiak z Warszawy. W grupie skórzanej przyznano drugą nagrodę nieznanej uczenicy Szkoły zawodowej we Lwowie. W grupie tekstylnej otrzymał trzecią nagrodę p. Szarłowski z Krakowa. Wreszcie w grupie graficznej otrzymała trzecią nagrodę p. B. Małusińska z Krakowa.

**ZASKARŻYŁ MIASTO KOLONJĘ PRZED SĄDEM KRAK.** Kupiec żydowski **Grünspann**, pochodzący z Polski, był przed przewrotem hitlerowskim zamożnym bankierem w Kolonji nad Renem. Po przewrocie hitlerowskim, gdy stracił cały majątek, chciał podbierać niektóre wierzytelności od swych dłużników. Korzystając z prawa ubogich, **wygrał w Berlinie proces na kwotę 40 tys. zł.** W międzyczasie, na skutek interwencji dłużników Grünspanna, miasto Kolonja zawiadomiła wszystkie Sądy niemieckie, że Grünspannowi nie przysługuje prawo ubogich, skutkiem czego nie mógł on wspomnianej sumy odzyskać. Obecnie Grünspann, który przebywa w Polsce, wniósł skargę przeciw miastu Kolonji o odszkodowanie w kwocie 40 tys. zł. za stratę poniesioną wskutek pisma wystosowanego przez to miasto do Sądów niemieckich.

**NIE PRZYZWYCZAILI SIĘ ZAMYKAĆ MIESZKANIA.** Armand Reicher, aplikant sądowy, zam. przy ul. św. Marka 18, okradziony został we wtorek o godz. 11.30 przez nieznanego sprawcę, który zabrał mu z niezamkniętego mieszkania płaszcz letni męski wart. 70 zł. Tego samego dnia Władysław Bartula, zam. przy ul. Pędzichów 15, zgłosił organom P. P., że o godz. 15-tej, nieznany sprawca skradł mu z niezamkniętego mieszkania garderobę wart. 350 zł.

**PO PIJANEMU WYBIJALI SZYBY.** We środę w nocy o godz. 0.30, wezwano Pogotowie Ratunkowe do Jana Wójtowicza, lat 29, robotnika, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 32 i brata jego Władysława Wójtowicza, lat 25, zam. przy ul. Tarnowskiego 5, którzy będąc w stanie nietrzeźwym, na tle porachunków osobistych poczęli wybijać szyby w oknach piekarni Gusty Hönig, przy ul. Kalwaryjskiej 40, kalecząc sobie na szkle ręce. Po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia Ratunk. wojowniczy bracia zostali zatrzymani na Policji do wytrzeźwienia.

———XX———

**WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.**

**W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA** w Wielki Piątek o godz. 5-ej popoł. Chór mieszany Krak. Towarzystwa Oratoryjnego pod kier. prof. W. Schmagerównej wykona szereg pieśni Wielkopostnych dawnych mistrzów: Gorzyckiego, Szamotulskiego, Gomółki, Ingegnieri, Palestrina, Victoria.

—ooo—

**REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.**

Czwartek: Teatr nieczynny.
Piątek: Teatr nieczynny.
Sobota: Teatr nieczynny.
Niedziela popoł.: „Madame Dubarry“; wieczorem „Pierwsza sztuka Fanny“ (gośc. występ M. Malickiej i Zb. Sawana).

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

Czwartek, piątek i sobota kina nie czynne.

———o-o———

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w czwartek, jutro w piątek i w sobotę z powodu świąt Wielkiego Tygodnia teatr nieczynny. — W pierwszy dzień świąt, w niedzielę 21 bm. wieczorem dana będzie świetna sztuka G. B. Shaw'a „Pierwsza sztuka Fanny“, w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego, z gościnnym występem artystki Teatrów warszawskich Marji Malickiej i Zbyszka Sawana. — W drugi dzień Świąt, w poniedziałek wieczorem, Marja Malicka i Zbysław Sawan wystąpią w sztuce D. Niccodemi'ego „Cień“ w otoczeniu artystów teatru krakowskiego pp.: Ankwicz-Szyjkowskiej, Burnatowicza, Kułakowskiego i in. — W poniedziałek na przedstawieniu popołudniowem, po cenach zniżonych, wystąpi po raz ostatni Wanda Siemaszkowa w sztuce G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“

———ooo———

# Przygotowanie do dni Krakowa.

**Min. Komunikacji protektorem „Dni Krakowa“. Gdzie będą mieszkać uczestnicy obchodu.**

Na ręce prez. dra Kaplickiego nadeszło z Min. Komunikacji pismo z zawiadomieniem, iż **p. Minister inż. Butkiewicz,** przyjął protektorat nad Komitetem Obywatelskim „Dni Krakowa“.

Ważne sprawy zakwaterowania i wyżywienia wielotysięcznych rzesz które napłyną do naszego miasta w toku „Dni Krakowa“ rozpatrywane były na odbytem onegdaj w Ratuszu posiedzeniu sekcji kwaterunku i wyżywienia. W toku obrad, zorganizowano podsekcję, która zajmie się przygotowaniem kwater zarówno dla pojedyńczych turystów, jakoteż i dla masowych wycieczek, zjazdów i kongresów. Kwatery te będą posiadały różne stopnie wygód, zależnie od możności finansowych gości przyjezdnych. Dla kwaterunku masowego wzięto przedewszystkiem pod uwagę **objekty wojskowe oraz gmachy szkolne.** Ponadto podobnie jak w czasie P. W. K. w Poznaniu, zorganizowany zostanie na wielką skalę kwaterunek **po domach prywatnych.** Równocześnie stworzono drugą podsekcję, która zajmie się **sprawami wyżywienia.** W najbliższym czasie przeprowadzi ona **ewidencję krakowskich lokali gastronomicznych,** sporządzi **wykazy punktów wyżywienia** dla użytku przyszłych biur informacyjnych, a ponadto przeprowadzi sprawę należytego **ustalenia cenników oraz kontroli** wszystkich lokali gastronomicznych **pod względem sanitarno-porządkowym** zarówno przed „Dniami Krakowa“ jak i w toku ich trwania. — W związku z temi projektami Komitet Obywatelski „Dni Krakowa“ wzywa gorąco wszystkich mieszkańców miasta rozporządzających większemi mieszkaniami względnie wolnemi pokojami, aby we własnym interesie zechcieli jak najrychlej zgłosić je dla celów kwaterunku przyjezdnych do biura Ekonomatu miejskiego przy Wydziale Gospodarczym Zarządu miejskiego w Ratuszu II. p. drzwi Nr. 38 w godzinach od 12—14.

# Nowy zarząd krakowskiego Sokoła.

Onegdaj odbyło się przy licznym współudziale członków Doroczne Walne Zgromadzenie T. G. „Sokół“ I. w Krakowie. Na pierwszy plan obrad wysunęła się **sprawa urządzenia Zlotu Jubileuszowego w 50-cio letnią rocznicę założenia Gniazda Kraków I.** Następnie poruszane były sprawy administracyjne i techniczne, a po udzieleniu absolutorjum przez Komisję rewizyjną, przystąpiono do wyborów nowych członków Wydziału Towarzystwa. Wybrani zostali na lat 3: **Dr. Bogdanowski Wincenty, Cymborski J., Hamburger A., Filasiewicz W., Miliński A., Dr. Minasowicz J., Misiąg W., Nazimek J., Dr. Orzelski T., Inż. Polaczek Kornecki, Inż. Winkler W., Wyrobek Z., Targalski Z.** Na 1 rok wybrany został **Żuliński A.** W końcu **przez aklamację** zostali mianowani **członkami honorowymi** w uznaniu zasług druhowie **Dr. Rowiński Stan. i Kubalski Edw.**

**ZJAZD CZŁONKÓW B. DRUŻYN POLOWYCH „SOKOLICH“.**

Łącznie z wielkim Zlotem „Sokolim“ urządzonym z okazji pięćdziesięciolecia Gniazda Krakowskiego — odbędzie się w Krakowie w dniach 29 i 30 czerwca b. r. Zjazd członków b. Drużyn Polowych „Sokolich“ (Drużyny polowe piesze — Oddziały Konne — Drużyny Polowe Żeńskie), jaki miał odbyć się w roku ubiegłym, w dwudziestolecie Czynu Legjonowego. — Zgłoszenia udziału w zjeździe poparte dowodami przynależności, nadsyłać należy **do dnia 15 maja b. r.** pod adresem: Tow. Gimn. „Sokół“ I. (Komitet Zjazdu b. Drużyniaków) w Krakowie — ul. Piłsudskiego L. 27 — dyżury we wtorki i czwartki od godz. 18—19.

## Na marginesie zasadniczych pojęć o wychowaniu.

W ostatnich dniach odbyło się w krakowskim „Klubie Społecznym“ zebranie dyskusyjne, poświęcone problemom wychowawczym. Na zebraniu tem **p. W. Gałecki,** naczelnik wydz. Kuratorjum Okr. Szk. Krak., mówił **o szkole i wychowaniu, p. v-wojewoda Walicki o harcerstwie, p. prof.** Marzec o „Straży przedniej“, wreszcie p. A. Bolesławiczowa **o wychowaniu fiz. i przysposobieniu wojskowem kobiet.** Kwintesencja zasadniczych wywodów **i zapatrywań** zogniskowała się w programowem przemówieniu p. Gałeckiego. Opinja katolicka nie może jednak na nie się zgodzić. P. Gałecki bowiem zaznaczył, że dzisiaj rodzina nie posiada aparatu wychowawczego, **że rodzina zresztą w wolnej Polsce powinna oddać śmiało wychowanie swych dzieci... Państwu.** Wspominając o wychowaniu w szkole, pominął mówca zupełnie wychowanie religijne i zupełnie przemilczał wychowawczą rolę Kościoła katolickiego. Bardzo poważne zastrzeżenia budzi również głos innego wysokiego reprezentanta szkolnictwa (w czasie dyskusji), upominającego się o dostęp dla żydów do harcerstwa i wychwalającego obywatelską wartość żydów. Całe szczęście jednak, że **dyskusja — w przygniatającej większości przemówień — potoczyła się przeciw wywodom p. Gałeckiego.** Reprezentanci sfer obywatelskich przeciwstawiali się zwłaszcza bardzo stanowczo i bardzo silnie podważaniu autorytetu rodziny. (KAP).

## Przywóz towarów reglementowanych z kontyngentów kryzysowych.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy okręgu krakowskiego, że podania o przywóz towarów reglementowanych z kontygentów t. zw. kryzysowych (2-miesięcznych) na czasokres maj—czerwiec b. r., przyjmować będzie do dnia 24 kwietnia b. r. włącznie.

———ooo———

**W JESIENI PRZEPROWADZONE ZOSTANIE ODSZCZURZENIE KRAKOWA.**

Wczoraj odbyło się na Ratuszu krak., posiedzenie Komisji Zdrowia Publicznego Rady m. pod przewodnictwem wiceprez. **inż. Skoczylasa,** na którem rozpatrywano sprawę utworzenia dwóch aptek przy ul. Zwierzynieckiej i ul. Czarnowiejskiej. Następnie oświadczono się za przeprowadzeniem **odszczurzenia miasta** w terminie jesiennym w drodze zalecenia przez prezydenta miasta. W końcu przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie sanitarne Naczelnika Wydziału Zdrowia Publ. za ostatni okres roczny.

# Liturgja Wielkiego Tygodnia.

**Wielki Piątek.** W Wielki Piątek niema już właściwej Mszy św., jest tylko, podobnie jak w obrządku greckim przez cały Wielki Post, prócz sobót i niedziel, t. zw. Msza św. praesanctificatorum, t. j. z darów uprzednio poświęconych. Poprzedza ją odczytanie proroctwa Ozeasza, ustępu z Exodus i pasji według św. Jana, czytanej po stronie Epistoły, oraz adoracja krzyża. Po nabożeństwie kapłan pozostałą z trzech konsekrowanych w Wielki Czwartek Hostję św. umieszcza w monstrancji i przenosi do Grobu, gdzie rozpoczyna się cicha adoracja wiernych. Groby w Polsce zazwyczaj są ozdobnie przybrane.

**Wielka Sobota.** Niegdyś w wieczór w czasie nieszporów święcono ogień, którym zapalano światła na ten dzień. Kościół przez ten obrządek zaznaczał, że wszystkie rzeczy, służące kultowi są poświęcone. Ten zwyczaj zachował się dziś w święceniu ognia, które rozpoczyna szereg ceremonij Wielkiej Soboty. Po święceniu ognia następuje poświęcenie pięciu ziarn kadzidła, paschału, w którym to kadzidło zostaje włączone, wreszcie, po odczytaniu dwunastu proroctw, wody chrzcielnej. Święconą wodą pokrapia się następnie, jak jest zwyczaj w Polsce, potrawy, które spożywać się będzie w Wielką Niedzielę, przedewszystkiem jajka, symbol grobu, z którego następuje zmartwychwstanie. Uroczysta Msza św. odprawiana w białych szatach liturgicznych, pełna jest już wesela z powodu zapowiedzi zmartwychwstania naszego przez Zmartwychwstanie Chrystusa. Nie posiada ona Introitu i Kyrie, a na Gloria odzywają się wszystkie dzwony i dzwonki, które od Wielkiego Czwartku milczały zastąpione kołatkami.



# Przywrócenia samorządu w ubezpieczalniach

**domagają się pracownicy umysłowi.**

Komitet wykonawczy Unji związków zawodowych Pracowników umysłowych obradował w ub. poniedziałek nad aktualnemi zagadnieniami bezrobocia, ubezpieczeń społecznych i czasu pracy w handlu. W sprawie ubezpieczeń powzięto uchwałę, stwierdzającą, że tylko przywrócenie tym instytucjom samorządu z udziałem przedstawicieli ubezpieczonych, zdoła przywrócić ubezpieczeniom warunki należytego funkcjonowania. Biurokracja nie może spełniać należycie zadań społecznych.

# Z sali sądowej

**AKUSZERKA UŚMIERCIŁA PACJENTKĘ.**

**Józefa Matuszka,** l. 45, położna z Wali Duchackiej, spowodowała śmierć **Zofji B.,** skutkiem wykonania niedozwolonego zabiegu. Matuszkowa skazana została przez Sąd w Krakowie **na 3 lata więzienia i 5 lat pozbawienia prawa wykonywania praktyki.** Rozprawa toczyła się dwa dni. W pierwszym dniu na wniosek prokuratora dr. **Stawarskiego** aresztowana została Matuszkowa, gdyż zachodziła obawa nakłaniania świadków do fałszywych zeznań. W drugim dniu prokurator spowodował aresztowanie świadka **Kurkiewicza Wł.,** który podejrzany jest o współudział w zbrodniczym czynie Matuszkowej.

**UWOLNIONE OD ZARZUTU ZABICIA NIEMOWLĘCIA.**

Sąd Okr. w Krakowie, opierając się na nieuznającym winy oskarżonych **werdykcie** ławy przysięgłych, wydał we środę **wyrok** uniewiniający w sprawie Agnieszki Krzywdziakowej z Wyciąża i jej córki Marji, które oskarżone były o pozbawienie życia nowonarodzonego dziecka, córki Krzywdziakównej. Trybunałowi przewodniczył dr. **Stuhr.** Oskarżał prok. Gajewski.



Wieczerza Pańska, obraz Albrechta Dürera.

# Życie gospodarcze.

## O składanie obligacyj na pomoc ofiarom powodzi.

Akcja Wojewódzkiego Komitetu Pomocy ofiarom powodzi trwa bez przerwy. Zadaniem jej jest nietylko umożliwienie ofiarom zeszłorocznej katastrofy przetrwania do nowych zbiorów, ale — rzecz również ważna — odbudowa zniszczonych placówek gospodarczych. Ofiarne i ciągłe poparcie tej akcji ze strony społeczeństwa jest konieczne. Najbardziej pożądaną jest oczywiście pomoc w gotówce, gdyż umożliwia ona szybką i skuteczną pomoc, jeżeli jednak ktoś nie może złożyć ofiary gotówkowej, **niech prześle na ręce Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Krakowie, (ul. Basztowa 22) posiadane obligacje wraz z kuponami (np. Pożyczki Narodowej)** a spełni w ten sposób ważny obywatelski obowiązek.

## Klasyfikacja gruntów dla podatku gruntowego.

W Dzienniku Ustaw ogłoszono ustawę z dn. 26 marca r. b. o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego. Jak wiadomo, nowa klasyfikacja gruntów jest paląco potrzebna, zważywszy, że poprzednie klasyfikacje w różnych dzielnicach Polski przeprowadzone były przed kilkudziesięciu laty i w chwili obecnej zupełnie nie odzwierciedlają istotnego stanu rzeczy.

Według art. 1 omawianej ustawy — w celu ustalenia jednolitych podstaw dla równomiernego wymiaru podatku gruntowego i utrzymania ewidencji gruntów, przeprowadzona będzie klasyfikacja gruntów na całym obszarze Państwa. Klasyfikacji — według art. 2 — nie podlegają grunty: 1) zajęte pod cmentarze, 2) pod torami kolejowemi, publiczne drogi i place, należące do Państwa lub instytucyj oraz związków prawa publicznego, 3) w miastach, podlegające państwowemu podatkowi od nieruchomości.

Według art. 3, **grunty dzielą się na następujące kategorje według rodzajów użytkowania: grunty orne, łąki, pastwiska, grunty pod wodami, grunty pod lasami, nieużytki.** Ilość klas oraz rodzaje gleby w poszczególnych kategorjach gruntów podaje załączona do ustawy **tabela.** Rada Ministrów dokona na wniosek ministra Skarbu podziału Państwa na **okręgi rolnicze i leśne,** z uwzględnieniem warunków gospodarczych i klimatycznych, oraz określi stosunek współczynników między poszczególnemi okręgami. Według art. 4 celem dokonania klasyfikacji gruntów tworzy się: 1) **powiatowe komisje klasyfikacyjne** — w siedzibie właściwego urzędu skarbowego, 2) **wojewódzkie komisje klasyfikacyjne** — w siedzibie właściwej Izby Skarbowej, 3) **Główną Komisję Klasyfikacyjną** — przy Ministerstwie Skarbu. Dalsze artykuły ustawy określają tryb postępowania przy dokonywaniu klasyfikacji gruntów. Według art. 11 na podstawie przeprowadzonej klasyfikacji, założone zostaną powiatowe rejestry gruntowe. Minister Skarbu ustali zasady założenia tych rejestrów oraz sposób ich prowadzenia. — Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia.

# Anglja obniża podatki

## i podwyższa płace urzędnicze.

Według doniesień z Londynu, angielski minister skarbu p. Nevile Chamberlain oświadczył w izbie gmin, że projekt budżetu na rok 1935/36 przewiduje taką nadwyżkę dochodów nad wydatkami, że rząd uznał za wskazane obniżyć wysokość niektórych podatków.

Oceniając obecną sytuację gospodarczą Anglji oświadczył Chamberlain, że Wielka Brytanja **w 90 procentach przywróciła u siebie stan dawnej pomyślności,** a rok ubiegły **nacechowany był zczególnie poważną poprawą** w tym kierunku.

**Dochody przemysłu wzrosły o 12 proc., produkcja przemysłowa wykazała nowy rekord, eksport wzrósł o 30 milj. funtów,** natomiast koszty utrzymania pozostały wyraźnie poniżej poziomu, istniejącego przed przyjściem do władzy obecnego rządu. Handel detaliczny w dalszym ciągu pomyślnie się rozwijał. Optymistycznie komentując objawy poprawy, które się zaznaczyły w brytyjskiem życiu gospodarczem w roku ub., Chamberlain podniósł, tytułem przykładu, **wzrost konsumcji cukru, tytoniu, piwa** i t. d. jako udowadniający, że poprawa rozciągnęła się na wszystkie dziedziny i przyjęła **rozmiary, nie notowane nigdzie w żadnym innym kraju.**

Mówiąc o wykonaniu budżetu za **rok ubiegły,** Chamberlain zaznaczył, że **faktyczna nadwyżka dochodów nad wydatkami sięgnęła około 19 miljonów funtów.** Stwierdził on, że szereg posunięć w dziedzinie kredytowej, przeprowadzonych w ciągu roku, obniżyło o 21 3/4 milj. funtów nominalną wysokość długu państwowego i o 1.650 tys. funtów wysokość rocznej obsługi długu. **Interwencyjny fundusz walutowy wykazał ponownie zyski.**

Kanclerz Skarbu ocenia wydatki w roku budżetowym 1935/36 na **729,970 tys. funtów.** Przewiduje on, że podatek dochodowy przyniesie **o 14 milj. funtów więcej, niż w 1934/35 r.** Ogólny wpływ z tego tytułu oceniany jest na 237 milj. funtów. Dochody budżetowe w **roku** 1935/36 — biorąc za podstawę dotychczasową normę wymiarów podatkowych — powinny byłyby wynieść 735.580 tys. funtów. W ten sposób teoretyczna nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosłaby 5.610 tys. funtów.

Neville Chamberlain wyjaśnił w dalszym ciągu, że w budżecie wydatków nastąpiła podwyżka o 25 milj. funtów w dziale wydatków na różne cele państwowe, m. in. 5 miljonów funtów dodatkowych wydatków na cele walki z bezrobociem. Z drugiej strony kanclerz Skarbu zapowiedział **podwyżkę ceł importowych na pewne towary.** W związku z czem nadwyżka dochodów budżetowych nad wydatkami w roku budżetowym 1935/36 powinna byłaby wynieść 11.025 tys. funtów.

Wobec tak pomyślnych perspektyw Chamberlain **zapowiada cały szereg ulg w dziedzinie podatkowej.** Proponuje on **zniesienie opłat widowiskowych,** dalszą reformę podatku dochodowego: Zamiast 2 sh 3 d od 1 funta dochodów — od pierwszych 175 funtów dochodów, przewiduje się opodatkowanie w wysokości 1 sh 6 d od pierwszych 135 funtów, podlegających opodatkowaniu. Przewidywana jest podwyżka granicy dochodów, wolnych od opodatkowania.

Z dniem 1 lipca r. b. **ma być przywrócona dawna wysokość pensyj urzędników cywilnych, wojskowych, marynarzy, policji i t. d.** Pociągnie to za sobą dodatkowy koszt dla Skarbu w bież. roku budżetowym w wysokości 4 milj. funtów.

W związku z temi daleko idącemi ulgami i poprawą bytu urzędników, kanclerz Skarbu ocenia ostateczną nadwyżkę budżetową na około pół miljona funtów.

Powyższe zmiany w polityce budżetowej Anglji świadczą o niewątpliwie pomyślnych stosunkach gospodarczych kraju, który pod tym względem rażąco wyróżnia się od reszty krajów europejskich. Mówić jednak o tem, że kryzys w Anglji minął byłoby bez wątpienia przedwczesne. Jeszcze zbyt wielką ilość bezrobotnych mają na swych barkach sfery gospodarcze kraju, aby można traktować w Anglji zagadnienie pracy i produkcji za rozwiązane. Także i obroty handlowe z zagranicą oparte są obecnie na zbyt sztucznych podstawach, przeważnie na umowach zawartych przez kontrahentów pod przymusem — aby można wierzyć w ich trwałość na dłuższą metę. Niemniej w tej chwili Anglja tworzy poniekąd wyspę pomyślności wśród krajów europejskich borykających się ciężko z kryzysem.

## 44.147 paszportów zagranicznych w roku ubiegłym.

Jak wynika z ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w roku ubiegłym wydano w Polsce **44.147 paszportów zagranicznych.** Liczba wydanych paszportów handlowych wynosi 4.070, w tem 2.571 jednorazowych 1.279 wielokrotnych i 212 żeglarskich.

Na wyjazd w celach niezarobkowych wydano 40.077 paszportów, w tem 39.668 jednorazowych i 409 wielokrotnych. Na wyjazd jednorazowy wydano 1.858 paszportów normalnych i 37.810 ulgowych i bezpłatnych, w tem na wyjazd w interesie publicznym, na studja i w celach kuracyjnych 29.226 paszportów, w sprawach osobistych 3.052, w sprawach służbowych 1.326, oraz w wyjatkowych wypadkach 4.209.

Z ogólnej liczby paszportów zagranicznych wydano w Warszawie 13.447 paszportów w woj. śląskiem 10.617, w poznańskiem 4.791, w łódzkiem 2970, w krakowskiem 3.559, w lwowskiem 2.833, w kieleckiem 1016, w stanisławowskiem 918, w pomorskiem 1540, w wileńskiem 519, w tarnopolskiem 457, w warszawskiem 416, w białostockiem 362, w lubelskiem 316, w wołyńskiem 208, w nowogrodzkiem 94, oraz w poleskiem 84 paszporty zagraniczne.

—o—

WIELKI KONKURS P. K. O. DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. P. K. O. organizuje w październiku b. r. Szkolną Wystawę Oszczędnościową, obejmującą prace uczni, związane z oszczędnością. Za najpiękniejsze i najbardziej pomysłowe eksponaty przeznaczyła P. K. O. nagrody w sumie Zł. 1.200.—, oraz kilkadziesiąt dwutygodniowych pobytów w obozach letnich i zimowych w górach lub nad polskiem morzem. Bliższe szczegóły konkursu podane są w numerze 3-cim czasopisma p. t. „MŁody Obywatel", którego prenumerata roczna wynosi tylko 1.— zł. Numery okazowe przesyła bezpłatnie Referat Prasowo-Propagandowy P. K. O. w Krakowie.

—o-o—

## 11 bankructw w lutym.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego **ogłoszono na terenie Polski w lutym r. b. 11 upadłości.** Z powyższej cyfry przypada 8 upadłości na woj. centralne. Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw, to ogłoszono w pierwszych 2 miesiącach b. r. 3 upadłości spółek akcyjnych, dalej 3 w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, 5 w spółdzielniach, 2 w spółkach firmowych i komandytowych, oraz 6 upadłości przedsiębiorstw jednoosobowych.

## Deklaracje państw w Genewie,

(Dokończenie ze strony 1-szej).

Niestety, są to dotychczas płonne nadzieje i z faktu tego musimy wyciągnąć odpowiednie konsekwencje. Te konsekwencje decydują o mojem ustosunkowaniu się do rezolucyj trzech mocarstw. Nie oznacza to bynajmniej usprawiedliwienia z mojej strony traktatu wersalskiego, który został pogwałcony, **ale jest to tylko wyraz dążeń mojego rządu w kierunku współpracy nad stworzeniem porządku europejskiego.**

Po Litwinowie przemawiał delegat **Portugalji, Da Mata,** który oświadczył, **iż gotów jest poprzeć projekt rezolucji, zaznaczając jednocześnie, że podziela troskę tych państw, które pragną powrotu Niemiec do Genewy.**

**Zkolei przedstawiciel Australji Bruce oświadczył się bez zastrzeżeń za rezolucją trzech mocarstw.**

Przedstawiciel Hiszpanji **Madariaka wyraził uznanie swego rządu dla wysiłków, dokonanych ostatnio przez wielkie mocarstwa, celem uratowania pokoju i oświadczył, iż głosować będzie za rezolucją, jakkolwiek redakcja tej rezolucji pozostawia nieco do życzenia.**

Delegaci: Meksyku — **Gomez,** Argentyny — **Cantille** i Chili — **Rivas Vicuna opowiedzieli się za rezolucją, podkreślając, że Liga Narodów winna pracować nad umocnieniem pokoju nietylko w Europie, ale i na całym świecie.**

Przedstawiciel **Danji min. Munch** zwracając uwagę na tę część rezolucji, **która przedstawia przebieg wypadków, dotyczących dozbrojenia Rzeszy oraz zawiera osądzenie polityki niemieckiej,** oświadczył, że Danja posiada w tej kwestji **poważne wątpliwości,** obawiając się, że rezolucja **utrudnić może przyszłe rokowania.** Rząd duński stojąc na stanowisku, że **nie należy zmniejszać szans na urzeczywistnienie zasady uniwersalności Ligi Narodów,** obawia się, że opowiadając się za rezolucją, **przyczyni się do osłabienia Ligi Narodów,** jako narzędzia zgody międzynarodowej. Dlatego też mówca zapytuje trzy mocarstwa, **czy nie zechciałyby wprowadzić do rezolucji pewnych zmian. W takim wypadku delegat Danji mógłby za rezolucją tą głosować, w przeciwnym razie będzie musiał powstrzymać się od głosu.**

Wobec tego, że mocarstwa nie były skłonne do wprowadzenia zmian do rezolucji, min. Munch oświadczył, iż wstrzymuje się od głosowania.

**Przedstawiciel Turcji Tewfik Aras przyłączył się do rezolucji, ale poruszył przy tej sposobności sprawę demilitaryzacji Dardanelów,** którą jednak wyjęto z pod dyskusji, jako nie mającą bezpośredniego związku ze sprawą dyskutowaną.

Zkolei przewodniczący zarządził głosowanie nad rezolucją, **która została przyjęta jednomyślnie, przy powstrzymaniu się od głosu delegata Danji.**

Na zakończenie zabrał głos min. Laval, **dziękując Radzie za przyjęcie rezolucji.**

## Wysokie odznaczenie autorów nowej konstytucji.

**Warszawa 17. 4. (Telef.).** Bezpośrednio po ogłoszeniu nowej ustawy konstytucyjnej **jej autorzy mają być odznaczeni najwyższemi orderami.** Obecny premjer **p. Sławek** jako autor przewodniej idei nowej konstytucji, **ma otrzymać order „Orła Białego“.** Wysokie odznaczenia otrzymają pozatem: referent generalny projektu w Sejmie **wicemarszałek Car,** prezes Sejmowej Komisji Konstytucyjnej **profesor Makowski** i referent projektu w senacie **senator Rostworowski.** Udzielenie odznaczeń osobom piastującym mandat poselski lub senacki po wejściu w życie nowej konstytucji, **będzie umożliwione przez fakt, że w nowej konstytucji niema przepisu zabraniającego posłom i senatorom przyjmowania odznaczeń rządowych.** Art. 48 **nowej** konstytucji, wymieniający czego poseł **lub** senator nie może otrzymać od rządu, **mówi jedynie o koncesjach, dostawach oraz o korzyściach osobistych, nie wspomina natomiast o orderach.** Ponieważ nowa konstytucja przewiduje, że jej przepisy **wchodzą w** życie z dniem ogłoszenia, zatem **jej postanowienia zaczną obowiązywać w odniesieniu do wszystkich władz państwowych w dotychczasowym składzie zaraz po ogłoszeniu tekstu konstytucji, a więc i obecnych posłów i senatorów.**

—oOo—

## B. min. Kwiatkowski wraca do rządu?

**Warszawa 17. 4. (Telef.).** P. Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku **b. ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego.** W kołach politycznych wyrażają w związku z tem przypuszczenie, że podczas rozmowy P. Prezydenta z p. Kwiatkowskim **była poruszona kwestja utworzenia stanowiska wicepremjera dla spraw gospodarczych** z tem, **że stanowisko to objąłby inż. Kwiatkowski.** Są dane wskazujące na to, że pomysł utworzenia stanowiska wicepremjera, który zająłby się specjalnie zagadnieniami gospodarczemi, **była wysuwana podczas ostatniego przesilenia gabinetowego, które szybko ograniczyło się jedynie do zmiany na stanowisku premjera.**

## Rosja chce sojuszu wojskowego — Francja namyśla się.

**Warszawa, 17. 4. (Telef.).** Z Genewy donoszą: **Delegacja francuska w Genewie zaprzecza wszelkim pogłoskom o odroczeniu podróży min. Lavala do Warszawy.** Pobyt w Warszawie ministra Lavala nastąpi **w zapowiadanym terminie,** o ile nie ulegnie zmianie data podróży do Moskwy. **Tymczasem Litwinow nie zgadza się na projekt układu, przygotowany przez Quai d'Orsay i chciałby układu możliwie zbliżonego do aljansu wojskowego,** gdy **intencje Francji nie idą tak daleko. Francja nie jest jeszcze zdecydowana na taką formę sojuszu z Rosją.** Istnieje jednak przekonanie, **że trudności zostaną w Genewie usunięte** i że nastąpi ogłoszenie oficjalne daty podróży ministra Lavala do Moskwy.

WYJAZD LAVALA DO MOSKWY ULEGNIE ZWŁOCE?

Warszawa, 17. 4. (Telef.). Z Genewy donosza: Sprawozdawcy genewscy dzienników paryskich notują pogłoskę, jakoby **rokowania francusko-sowieckie miały ulec pewnej zwłoce.** „Petit Parisien“ wątpi, by układ francusko-sowiecki **mógł być parafowany w Genewie.** Wydaje się prawdopodobnem, że **rokowania będą prowadzone nadal w czasie pobytu min. Lavala w Moskwie.** Nie jest wykluczone, że podróż min. Lavala odroczona będzie do czasu **po 6-ym maja,** to jest do czasu po wyborach gminnych we Francji.

Pertinax w „Echo de Paris“ mówi, że Laval skłania się **do cofnięcia obietnicy danej Małej Entencie i ZSRR dnia 9 kwietnia w sprawie podpisania układu z Sowietami przed 1 maja.**

„L'Ouvre“ podnosi, że rokowania o układ francusko-sowiecki **napotykaja na pewne trudności** i wyraża nadzieję, że mimo to układ ten **będzie parafowany w ciągu obecnej sesji Rady Ligi Narodów w Genewie.**

—oo—

## Słowiański front opozycyjny w Czechosłowacji.

**Morawska Ostrawa, 17. 4. (PAT.)** Na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego słowackiego **stronnictwa ludowego,** które odbyło się w Rużomberku pod przewodnictwem **ks. Hlinki, zawarty został pakt wyborczy między Słowackiem Stronnictwem Ludowem, Słowacką Partją Narodową, pastora Razusa, Polskim Komitetem Międzypartyjnym oraz Ruskim Autonomistycznym Związkiem Kutyaka.**

Stronnictwa te w ostatnich wyborach zdobyły **556 tys. głosów (Hlinka 425 tys., Razus 54.000,** Polacy **29.000,** Kutyak **48.000)** oraz **23 mandaty** i liczą na poważny wzrost głosów i mandatów.

Nadmienić należy, że Razus i Kutyak szli w poprzednich wyborach wspólnie z **Czeską Narodową Demokracją, która nie cieszy się popularnością ani na Słowaczyźnie ani na Rusi Podkarpackiej.**

Prasa czeska nazywa nowy blok wyborczy **Słowiańskim Frontem Opozycyjnym w Czechosłowacji.**

## Bałkany najszczęśliwszym punktem w Europie.

**Genewa, 17. 4. (PAT.)** Minister spraw zagranicznych Turcji **Ruszdi Aras,** udzielił wywiadu genewskiemu korespondentowi **„Novosti“,** w którym powiedział m. in., **że konferencja w Stresie, mając na celu skonsolidowanie pokoju międzynarodowego, w znacznej mierze cel ten osiągnęła.** Bałkany — mówił Aras — **stanowią obecnie najszczęśliwszy punkt w Europie, gdzie panuje pokój i szczere pragnienie współpracy.** Nie tyle zależy nam na ścisłym tekście paktu Ententy Bałkańskiej, **co na pracy w jego duchu, który jest dziełem króla Aleksandra.** W konkluzji Ruszdi Aras oświadczył, że obecnie **niema żadnej potrzeby modyfikowania paktu Ententy Bałkańskiej, lecz że ewentualność taka może zajść w przyszłości.**

Rada Ententy Bałkańskiej zbierze się **10 maja w Bukareszcie.**

## Kłopoty rządu angielskiego w Ameryce.

**Londyn, 17. 4. (PAT).** Ambasador brytyjski w Waszyngtonie **Lindsay** odbył półgodzinną rozmowę z sekretarzem stanu **Hullem,** w toku której **zaprotestował przeciw przedłożeniu komisji badań dostaw amunicyjnych w senacie poufnej korespondencji między bankami amrykańskiemi a rządem brytyjskim. Chodzi głównie o korespondencję z Bankiem Morgana i Garanty Trust Company, które finansowały brytyjskie zamówienia amunicyjne w Ameryce.** Ambasador Lindsay zaznaczył wobec Hulla, że aczkolwiek rząd brytyjski **nie obawia się ujawnienia żadnych szczegółów tej korespondencji, to jednak uważa, że stosunki rządu brytyjskiego z jego agentami fiskalnymi w obcych krajach stanowią sprawy, których nie można ogłaszać bez zgody rządu Wielkiej Brytanji. Sekretarjat stanu przekazał memorjał Lindsay'a komisji senackiej bez komentarzy.**

## Konferencja angielsko-niemiecka w Londynie.

**Londyn, 17. 4. (PAT).** Specjalny wysłannik „Times'a“ donosi z Genewy: Według wiadomości pochodzących ze źródeł miarodajnych, **obecne negocjacje niemiecko-angielskie w sprawie konferencji, mającej się odbyć w Londynie, na której ma decydować się przyszłość floty niemieckiej, znajdują się na dobrej drodze. Kanclerz Hitler w rozmowie z min. Simonem wskazał, że Niemcy biorą pod uwagę program przyznający im flotę równą jednej trzeciej floty brytyjskiej.**

PIELGRZYMKI POLSKIE W RZYMIE U OJCA ŚW.

**Warszawa, 17. 4. (Telef.).** Do Rzymu przybyła pielgrzymka **Katolickiego Zw. Polek z Warszawy.** Pielgrzymka ta **będzie przyjęta na audjencji u Ojca św.** wraz z pielgrzymkami z innych miast Polski.

## Projekt ustawy sterylizacyjnej w Polsce.

Polskie Towarzystwo Eugeniczne przygotowało **projekt prawa eugenicznego, który został przedłożony Państwowej Radzie Zdrowia do oceny. Rozpatrzenie tego projektu ma nastąpić jeszcze w ciągu** bież. miesiąca. **Powstrzymujemy się na razie od jakichkolwiek** uwag co do projektowanych przepisów, a podajemy niżej jedynie istotne, rzeczowe punkty projektu.

**Składa się on z czterech działów,** z których pierwszy **mówi o poradnictwie przedślubnem.** Na kandydatów do stanu małżeńskiego ma być nałożony obowiązek **poddania się badaniu lekarskiemu** i zależnie od wyników tego badania **małżeństwo będzie mogło być ewentualnie odroczone lub zabronione.** Zarządy komunalne będą miały obowiązek zakładać **przedślubne poradnie.** Dział II-gi wprowadza **pomoc dla nowożeńców** w formie ułatwień i ulg, zwolnienie od opłat i podatków na l. 5, ubezpieczenie dzieci, dodatki na wychowanie dzieci itp. Dział III-ci mówi o **kartotekach zdrowia.** Będą to metryki zdrowia dla wstępujących w związki małżeńskie z dokładnym rodowodem co do uzdolnień i schorzeń. Dział IV stanowi **projekt ustawy o zmniejszeniu ciężarów związanych z opieką socjalną.** Ustawa przewiduje umieszczenie osób dziedzicznie **obciążonych chorobami** w zakładach zamkniętych, ewentualnie stworzenie **środków ograniczających rozród typów niepożądanych,** wreszcie, jako najostrzejszy sposób, **wyjaławianie jednostek obarczonych chorobami umysłowemi oraz dziedziczną głuchoniemotą i dziedziczną ślepotą i w wypadkach cieżkiego alkoholizmu.** Projekt określa szczegółowo, gdzie i kto będzie wykonywał ten zabieg.

Do spraw **przymusowego wyjałowienia** powołane zostaną **specjalne wydziały przy sądach okręgowych i odwoławcze przy apelacyjnych.** Komplet orzekający ma składać się **z dwóch sędziów zawodowych i jednego lekarza,** ponadto obowiązkowy jest udział prokuratora i obrońcy. Wyjałowienie może nastąpić **albo na wniosek samej strony albo lekarza, kierownika zakładu, gdzie kandydat jest internowany.**

## Napad rabunkowy na dyrektora banku w Kołomyi.

Wieczorem we wtorek dokonano zuchwałego napadu na dyrektora banku i kantoru wymiany w Kołomyi Z. Krissa w chwili, gdy wracał do domu. Na schodach domu, gdzie Kriss mieszkał, **zaczaił się napastnik, który uderzył znienacka dyrektora w głowę ciężkiem żelazem.** Rannego spostrzegli domownicy. Według orzeczenia lekarza, **Kriss ma złamaną kość czaszkową.** Jest on jeszcze przytomny, lecz **stracił pamięć.** Łupem bandyty padła **teczka z pokaźną gotówką w walucie polskiej i zagranicznej oraz weksle na sumę 50.000 złotych.**

## Tragiczne skutki eksplozji granatu.

W czasie zabawy trojga dzieci w Stanisławowie na ul. Rzeźniczej, znajdującej się za miastem, jedno z nich znalazło zapalnik granatu. Granat w pewnej chwili eksplodował, raniąc ciężko odłamkami **12-letniego Kowalczyka i 6-letniego Glasera.** Mimo natychmiastowej w szpitalu operacji **Kowalczyk, ranny w jelita, zmarł w nocy.**

—oOo—

## Załamanie na rynku lnu.

Po kilkumiesięcznym okresie dość poważnego ożywienia na międzynarodowym rynku lnianym nastąpiła poczynając od marca **depresja.** Zwłaszcza na rynkach zachodnio-europejskich **przędzalnie lniane wydatnie ograniczyły zakupy tego surowca, co wpłynęło na osłabienie obrotów i spadek cen.** W szczególności dewaluacja pieniądza w Belgji wpłynęła ujemnie na sytuację przędzalń lnianych, o czem świadczy **fakt,** że notowania lnu na rynku belgijskim nie powróciły jeszcze do parytetu odpowiadającego poziomowi cen w pełnowartościowej walucie belgijskiej.

Na podkreślenie zasługuje również **niekorzystna sytuacja na rynku litewskim.** Bardzo poważnym konsumentem lnu litewskiego były przędzalnie niemieckie, które ostatnio ograniczyły swe zakupy do minimum. Według opinji importerów motywem tej polityki są ostatnie zadrażnienia pomiędzy Niemcami i Litwą. Sytuacja na tym rynku uległa pewnemu odprężeniu dopiero po uskutecznieniu zakupów lnu litewskiego przez przędzalnie czeskosłowackie i szkockie.

Częściowa poprawa konjunktury na międzynarodowym rynku lnu zarysowała się dopiero **w ostatnich dniach. Podkreślić należy,** że w przeciwieństwie do rynku zachodnio-europejskiego **sytuacja na rynku polskim kształtowała się naogół dość korzystnie.**

PRZY ROBOTACH WODNYCH ZATRUDNIONYCH BĘDZIE 20 TYS. LUDZI.

**Warszawa, 17. 4. (Telef.)** W budżecie Funduszu Pracy na roboty wodne przeznaczono **11.925.600 zł.** z czego na roboty wodno-regulacyjne przypada **6.056.600 zł.,** na obwałowanie **1.621.000 zł.** na regulację rzek niespławnych **4.248.000 zł.** Na województwo **krakowskie** przypada **2.560.000 zł.,** na Śląsk **2.176.600 zł.,** na wojew. kieleckie **983.000 zł.** Plan robót wodnych przewiduje **budowę portu na Żeraniu w Płocku, regulację Przemszy w obrębie Sosnowca,** roboty zachowawcze **na kanale Augustowskim i Szczarze, na Warcie,** roboty zachowawcze **na Sanie i regulację szeregu rzek mniejszych** we wszystkich niemal województwach. Przy robotach znajdzie zatrudnienie około **20.000 ludzi.**

CZECHOSŁOWACKA WYCIECZKA W WARSZAWIE.

**Warszawa, 17. 4. (Telef.)** Wczoraj bawiła w Warszawie **pierwsza wycieczka z Czechosłowacji,** która zatrzymała się w Polsce w drodze do Sowietów. W ciągu lata wyjedzie do Czechosłowacji **około 3.000 osób.** Wszystkie wycieczki zatrzymają się w Warszawie jadąc do Sowietów, a w drodze powrotnej zwiedzą **Lwów lub Kraków.**

## Po zamknięciu kroniki

ZGON Ś. P. PODPUŁK. RADZIWANOWSKIEGO. Dziś zmarł w Krakowie **Sergjusz Radziwanowski,** podpułk. W. P. w stanie spoczynku, S. M. Śp. zmarły był znanym **działaczem** Akcji Katolickiej w Krakowie i autorem licznych artykułów w czasopismach katolickich, między in. również w „Głosie Narodu“. Śp. podpułk. Radziwanowski liczył 49 lat.

OTRUCIE SIĘ PRZYJEZDNEJ. Dziś w godzinach południowych interwenjowało Pogotowie ratunkowe na plantach u wylotu ul. Zwierzynieckiej, gdzie Eugenja Kura l. 21 licząca, pochodząca z Brzeska wypiła w celach samobójczych większą ilość nalewki jodowej.

JÓZEF BIRKENMAJER. 3

# Wróżka Państwa Andrzejów.

(Bajka).

Przez ten czas umarł najpierw ojciec Anielci, a następnie ojciec i matka Jędrusia. W domu zapanował zrazu wuj Ksawcio, który, jak się okazało, niezawsze był grzeczny, — czyli, jak się o starszych mówi, dobry — względem siostrzeńca. Przedewszystkiem więc odtąd nietylko nie kupował mu karmelków, i książek z obrazkami, ale nawet skąpił na kupienie bucików lub zeszytów szkolnych. Jednego dnia pootwierał wszystkie biurka i skrytki, pozdejmował i załadował na wóz wszystkie obrazy i lustra, to samo uczynił nawet z częścią mebli — i odjechał, jak mówił, do miasta. Upłynęło dni kilka — wuj Ksawcio nie powrócił, natomiast przyjechali komisarze policji wraz z dalekim wujem Stasiem i zaczęli coś spisywać, szukać, dowiadywać się. Od wujcia Stasia dowiedział się Jędruś, że wuj Ksawcio postąpił bardzo nieładnie gdyż okradł mieszkanie i wyjechał do Ameryki. Ze szkoły było wiadomo Jędrusiowi, że Ameryka jest daleko i że już ją odkrył Kolumb — czyżby wuj Ksawcio znowu ją chciał odkryć? Na to pytanie nikt Jędrkowi nie udzielił odpowiedzi — tylko raz zdawało się chłopakowi, że w szeleście opadających liści jesiennych słychać czyjś płacz... Czy wróżki?... Jędrusiowi naprawdę robiło się smutno, bardzo smutno...

Rozpoczęły się lekcje, więc umieszczono Jędrusia na stancyjce posępnej i szczupłej, przy rodzinie szwaczki, i uczęszczał w dalszym ciągu do szkół. Jak dawniej, tak i teraz wszyscy byli z niego zadowoleni, a najwięcej on sam — no, i wróżka. Wróżka, która od ucieczki wuja Ksawerego, stała się jedyną opiekunką Jędrusia (bo ciocia Apolcia umarła, daleki wuj Staś zdaleka tylko nadsyłał pieniądze, a M-lle Patatrac wyszła zamąż i wyjechała do Francji), roztoczyła nad sierotą całkowitą i usilną, aczkolwiek niewidzialną, opiekę. Ona gwarzyła z nim często po nocach, opowiadała mu rzeczy wielkie i nieznane, o których dotąd nawet nie miał wyobrażenia. Ona też nauczyła go wyrazu, który niewiadomo skąd się w nim wziął, ale który coraz to nowe w jego myślach przybierał znaczenie i coraz silniej się w nim odzywał. Zwał się ten wyraz: **Tęsknota...**

Pod wpływem tego tajemniczego wyrazu Jędruś, nie przestając być dobrym i grzecznym, przecież zmienił się. Stał się poważny, jak człowiek dorosły, boć też, powiedziawszy prawdę, był on już naprawdę dorosłym człowiekiem: wszak już złożył egzamin dojrzałości i przeszedł na uniwersytet. Dorosłych ludzi, a nawet poważnych, nie tak znów trudno w świecie napotkać, zato mniej o wiele jest ludzi sławnych: a właśnie takim sławnym człowiekiem stał się pan Andrzej, dawny Jędruś, odkąd wydał dwa tomiki poezyj. Poezje są, jak wiadomo, czemś trochę zbliżonem do bajki, a trochę do kołysanki, bywają drukowane w książkach, a nie zawsze czytane — tak też nie czytano poezyj pana Andrzeja, wierząc na słowo, że są one dobre. Samo przez się zrozumiałe, że wróżka w tych poezjach grała ważną rolę, o ile nie w treści to w natchnieniu; tak obecnie nazywał dojrzały pan Andrzej ten głos wróżki, który od młodości często słyszał przy sobie, ale nie zawsze umiał go określić.

Anielcia tymczasem mieszkała u mamusi, a choć nie była sławna, to przecież umiała gotować, cerować pończochy, haftować, a nawet tańczyć. Jednego karnawału dużo tańczyła, a najwięcej z Felusiem, który wciąż był starszy od Jędrusia, pomimo że ten ostatni wyrósł już na dużego pana Andrzeja. Na drugi rok — a było to właśnie wtedy, gdy skończyła lat dziewiętnaście — nie tańczyła już z nikim: — obchodziła żałobę po matce, która zmarła w sam dzień trzech Trzech Króli... Dziewczynka pozostała w domu sama i smutna. Gdy się wypłakała (nawet i grzeczni ludzie płaczą), zabrała się do robienia porządków w mieszkaniu. Najpierw nakarmiła kanarka, który wypuszczony z klatki, a widząc jej łzy, przytulił się do jej serduszka i ćwierkał, ćwierkał... Anielci zdawało się, że ten głos ptaszka podobny jest trochę do głosu wróżki: głosu jej wprawdzie nigdy nie słyszała, ale w myśli wyobrażała sobie, przypuszczała, że on tak brzmieć musi... Dlaczegóżby miał brzmieć inaczej?

Następnie otworzyła starą szafę matczyną, która zwano wiśniową. Wnętrze tejże miało niezwykle miły zapach, więc Anielcia lubiła, gdy mama je otwierała. Teraz po raz pierwszy szafę tę otworzyła Anielcia sama własnoręcznie, z takiem przejęciem, z jakiem otwiera się pudełko, otrzymane na gwiazdkę, a niewiedzieć jeszcze co zawierające. Po prawej stronie wisiała biała suknia z welonem, nad nią mirtowy wianuszek, zeschły i spłowiały: gdy go wyjęła, posypało się z niego trochę listków, szeleszczących jak liczmany tekturowe, używane do gry w fortunkę. Przymierzyła na sobie białą suknię i przejrzała się w lustrze: suknia była w sam raz na nią, jakby umyślnie szyta. Zupełnie jak w bajce o Kopciuszku, dzieweczka wypiękniała w tym stroju i przemieniła się w całkiem dorosłą osobę, dużą i poważną. Bo też naprawdę była poważna i taka czegoś inna... Usiadła w fotelu i pogrążyła się w myślach. Zrobiło się jej czegoś żal, tęskniła za czemś jej dotąd nieznanem i czego nawet dobrze nazwać nie umiała. Wiedziała tylko, że czeka ją coś nowego i że już od jutra życie jej inaczej jakoś popłynie... Zaczęła myśleć o tem jutrze. I znów, jak zawsze w takiej chwili, przyszła do niej wróżka, a położywszy na jej oczach swe białe i wonne, macierzyńskie dłonie, ukoiła jej rozterkę i zasłoniła świat cały... Anielcia zasnęła...

(Ciąg dalszy nastąpi).



Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru II.
ul. Pańska 14.
Sygnatura: II. Km. 535/35.

**Obwieszczenie**
o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru II. Czesław Paszyński, mający kancelarję w Krakowie ul. Pańska Nr. 14. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 maja 1935 r. o godz. 10.15 w Krakowie ul. Florjańska Nr. 45. odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Marji Madejskiej i tow. składających się z urządzenia Cukierni i urządzenia domowego i pianina.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 15. kwietnia 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
(—) Czesław Paszyński.



Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VI.
Pl. Kossaka 2.
dnia 16. kwietnia 1935.
Sygn. VI. Km. 3390/35.

**Obwieszczenie**
o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rew. VI. pl. Kossaka 2. Józef Trylski, mający kancelarję w Krakowie przy pl. Kossaka 2. m. 3. na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6. maja 1935. godz. 15.30 min. w Krakowie przy pl. Kossaka 4, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Wojciecha Kossaka składających się z ruchomości: 1. obraz w złoconych ramach „Bitwa pod Ostrołęką“. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VI.
(—) Józef Trylski.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VI.
Pl. Kossaka 2.
dnia 16. kwietnia 1935.
Sygn. VI. Km. 9/35
i VI. Km. 105/35.

**Obwieszczenie**
o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rew. VI. pl. Kossaka 2. Józef Trylski, mający kancelarję w Krakowie przy pl. Kossaka 2. m. 3. na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 kwietnia 1935. o godz. 16-tej w Krakowie przy placu Kossaka L. 1. odbędzie się licytacja ruchomości należących do Dra Jakóba Lewkowicza składających się z ruchomości: urządzenie domowe, radjo sieciowe z głośnikiem marki „Dewalt“, patefon skrzynkowy, dywany, garnitur do saloniku, bibljoteka palisandrowa i t. d. Oszacowanie ruchomości nastąpi przed licytacją. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VI.
(—) Józef Trylski.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchalowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.